

*Sygn. akt VII AGa 2042/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 10 marca 2021 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)*

*Sędziowie: SA Małgorzata Mączkowska*

*SA Zuzanna Adameczyk*

*Protokolant: Anna Boreczek*

*po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2021 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w W.*

*przeciwko (...) Spółce z o. o. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 lipca 2018 r.,*

*sygn. akt XX GC 369/13*

*I. oddala apelację;*

*I. zasądza od (...) Spółki z o. o. w W. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.*

Małgorzata Mączkowska Ewa Zalewska Zuzanna Adameczyk

*Sygn. akt VII AGa 2042/18*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 marca 2013 r. powód (...) SA w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z o.o. w W. tytułem odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych kwoty 77.490 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód podał, iż strony dnia 19.10.2009 r. zawarły umowę, będącą kontynuacją współpracy z poprzednio zawieranych umów poczynając od 2001 r., na mocy której (...) Spółka z o.o. jako właściciel oraz operator stacji paliw L. w Polsce, przekazał na rzecz (...) S.A. całkowite wykonanie projektu objęcia ww. stacji bezgotówkowym systemem płatności opartym na inteligentnych kartach (...) systemu (...). (...) Spółka z o.o. przekazał (...) S.A. całkowite zarządzanie ww. systemem, jak również poszczególne rozliczenia z klientami.

Zgodnie z § 1 ust. 5 ww. umowy pozwany zobowiązał się, że będzie na swój koszt i na własne ryzyko, w uzgodnieniu i przy współpracy z powodem prowadzić kampanie promocyjne kart L. C. na stacjach L., pozyskiwać nowych klientów

do programu flotowego L. C. i przekazywać ich dane do (...) S.A. w celu personalizacji i wydania nowych kart L. C.. Każdy klient, który chciał korzystać z bezgotówkowego systemu płatności na stacjach L. przy użyciu ww. kart był zobowiązany podpisać umowę o korzystanie z L. C. z (...) S.A. W zakresie ww. współpracy, strony zobowiązały się do wzajemnego wsparcia. Wypełniając zapisy § 3 umowy, powód podejmował samodzielnie szereg czynności, skutkiem których sukcesywnie zwiększała się liczba obsługiwanych klientów w ramach programu flotowego L. C., rosły obroty i zyski każdej strony. Pomimo tego, w sposób nagły i zaskakujący dla powoda, w kilka dni po dostarczeniu przez powoda nowej znacznie wyższej gwarancji bankowej dla (...) Spółki z o.o. na kwotę 12.350.000 zł ważnej do 31.07.2012 r., pismem z dnia 7.11.2011 r. pozwany poinformował powoda, że z dniem 8.11.2011 r. wprowadza na rynek wraz z firmą (...), własną kartę flotową pod nazwą L. F. C..

Powód podkreślił, że pozwany warunkował dalszą współpracę właśnie od dostarczenia ww. gwarancji. Nadto, nigdy nie informował powoda o prowadzeniu prac nad własną kartą flotową. Zgodnie z umową pozwany miał obowiązek informować (...) S.A. o sytuacjach mogących mieć na nią istotny wpływ oraz o sytuacjach mogących naruszać interes drugiej strony. Zdaniem powoda L. z tego obowiązku się nie wywiązał, o czym świadczy korespondencja stron. O chęci pozwanego wprowadzenia nowej karty przeczy fakt, że po zawarciu nowej umowy z (...) S.A. w 2009 r. Spółka (...) przekazała do obsługi (...) S.A. dotychczasowych klientów obsługiwanych przez firmę (...). (...) S.A. miała zatem podstawy do twierdzenia, że może liczyć na zgodną i lojalną współpracę. Zgodnie z obowiązującą umową pisemną, to (...) S.A. uprawniona była do całkowitej (...) Spółki z o.o. w zakresie bezgotówkowego systemu rozliczeniowego. Spółka (...) S.A. przejęła także wszystkie rozliczenia z około 800 klientami i związane z tym ryzyko płatności za zdecydowaną większość firm, co wiązało się dla (...) S.A. z dodatkowymi długofalowymi dużymi kosztami z tytułu udzielonych spółce (...) gwarancji bankowych oraz podpisanych umów ubezpieczeniowych celem ochrony należności wynikających z kredytu kupieckiego.

Powód podkreślił, że to on był bezpośrednim partnerem biznesowym i finansowym klientów korzystających ze stacji L., to pomiędzy klientem a (...) S.A. zawierana była umowa, która umożliwiała klientom korzystanie z bezgotówkowych rozliczeń na stacjach L.. Tym samym w świadomości klientów to (...) S.A. była podmiotem odpowiedzialnym za wszystkie aspekty współpracy i gwarantem rzetelnego wypełniania zobowiązań.

Powód wskazał, że następstwem pisma L. o wprowadzeniu własnej karty flotowej były działania polegające na usunięciu z witryny internetowej (...) Spółki z o.o. materiałów marketingowych i informacyjnych dotyczących programu L. C., w miejsce których pojawiły się te dotyczące L. F. C. (tj. własnego programu L.). Ze (...) sukcesywnie eliminowane były materiały dotyczące programu prowadzonego wraz z (...) S.A., w miejsce których pojawiły się ulotki oraz banery związane z L. F. C.. Równoległe zostały zainicjowane działania, które skutkowały ułatwieniem przejścia do nowego programu L. F. C. klientów, którzy korzystali z kart L. C. i mieli podpisane z (...) S.A. umowy na obsługę w zakresie bezgotówkowych rozliczeń na stacjach L..

Powód wskazał, że (...) Spółka z o.o. - po interwencjach powoda - oświadczyła, iż nie zamierza rezygnować z powyższych działań, a następnie wypowiedziała umowę współpracy z (...) S.A., mimo że umowa formalnie obowiązywała do 31.03.2012 r. (...) Spółka z o.o. rozpoczęła kampanię, w ramach której oferowała klientom, w tym obsługiwanych w ramach programu flotowego L. C., takie warunki finansowe, które skłaniały klientów do rozwiązywania, względnie nieprzedłużania umów z (...) S.A. Ponadto, (...) Spółka z o.o. wykorzystywała dane klientów pozyskane przez powoda do nowego programu flotowego, z pominięciem powoda. Z dniem 3.01.2012 r. pojawiły się materiały marketingowe, reklamowe oraz informacyjne, eksponujące informację, że karty flotowe związane z (...) S.A. z dniem 1 kwietnia 2012 r. nie będą akceptowane. Pozwana rozpowszechniała materiały, na których uwidoczniona była nazwa (...) S.A. na tle przekreślonej karty (...). Powyższa agresywna kampania skutkowała w ocenie powoda naruszeniem dobrego imienia, renomy, wizerunku i firmy powoda. Skutkiem działań pozwanego dotychczasowi klienci korzystający z kart flotowych sygnowanych przez (...) S.A. oraz przyszli klienci zostali wprowadzeni w przeświadczenie, że jakkolwiek karta dystrybuowana przez (...) S.A. nie będzie w przyszłości akceptowana. Spowodowało to u wielu klientów niepewność co do rzetelności (...) S.A. jako partnera biznesowego. Zniweczyło też wiele lat pracy i kosztów poświęconych na budowę dobrego imienia renomy i wizerunku firmy (...)

S.A. funkcjonującej na rynku od 1997 r., a odbudowa tak podważonego zaufania oraz dobrego imienia wymaga wielu lat kosztownych działań i pracy.

Powód wskazał, że opisane wyżej działania pozwanego nakierowane były na naruszenie dobrego imienia firmy (...) S.A., a także na przejęcie klientów tej firmy. W czasie obowiązywania umowy o współpracy w okresie od 19.10.2009 r. do 31.03.2012 r. powód zanotował wzrost obrotów z programu flotowego L. C. od niespełna 5 milionów miesięcznie w chwili rozpoczęcia, do ponad 12 milionów miesięcznie przy jej zakończeniu, a po przeprowadzonej przez (...) Spółkę z o.o. agresywnej kampanii przeciwko (...) S.A. obroty powoda na wystawionych przez niego kartach flotowych spadły ponad dziesięciokrotnie, pomimo zapewnienia przez (...) S.A. jej klientom alternatywnej sieci stacji paliw. Dodatkowo powód zaznaczył, że kampania prowadzona przez (...) Spółkę z o.o. miała szeroki ogólnopolski zasięg i skierowana była do wielu milionów osób i firm odwiedzających oraz korzystających ze stacji L. w całej Polsce. W tych okolicznościach spełniły się - w ocenie powoda - przesłanki z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. do wystąpienia przeciwko pozwanemu z żądaniem wypłaty odszkodowania.

Pozwany (...) Spółka z o.o. (obecnie: (...) Spółka z o.o.) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwany podał, iż strony do dnia 31.03.2012 r. były związane umową z dnia 19.10.2009 r. Nieprawdziwe są twierdzenia - powoda, jakoby nie był informowany o pracach, które toczyły się w grupie kapitałowej pozwanego nad wprowadzeniem własnej międzynarodowej karty flotowej. O tym fakcie przedstawiciele powoda byli informowani jeszcze przed podpisaniem umowy z dnia 19.10.2009 r., a to w lutym 2009 r., na konferencji międzynarodowej, a także M. W. wysłał do powoda na początku 2010 r. e-maila z informacją o rozpoczęciu prac nad tym programem. Pozwany wskazał, że bezpodstawne są twierdzenia powoda, iż z witryny internetowej (...) Spółka z o.o. usunięte zostały materiały marketingowe i informacyjne dotyczące L. C., w miejsce których pojawiły się ulotki i banery L. F. C., a ponadto materiały informacyjne dotyczące L. C. do 31.03.2012 r. znajdowały się na stacjach paliw pozwanego. Za bezpodstawny i nieuzasadniony pozwany uznał zarzut powoda o przejęciu przez pozwanego klientów, którzy korzystali z L. C. i mieli podpisane umowy na obsługę bezgotówkowych rozliczeń na stacjach paliw L.. Powód, po otrzymaniu wypowiedzenia już 4.01.2012 r. podjął realne działania zmierzające do wprowadzenia własnej karty w różnych sieciach i stacjach paliw i powód w pismach do swoich klientów informował o przygotowaniu atrakcyjnej oferty poszerzonej o zniżki w warsztatach samochodowych, specjalną ofertę ubezpieczeniową, zniżki w hotelach. Jak wynika ze strony internetowej (...) S.A. obecnie spółka ta realizuje projekt własnej karty flotowej opatrzonej własnym logo. Zdaniem pozwanego bezzasadny był zarzut powoda, że utracił on możliwość pozyskania nowych klientów na kartę (...), którzy zapoznali się z materiałami o zakończeniu współpracy z (...), ponieważ współpraca stron zakończyła się dnia 31.03.2012 r. Pozwany nie zgodził się z twierdzeniem, że zakończenie współpracy przez pozwanego zniweczyło wiele lat i kosztów poświęconych przez powoda na budowę dobrego imienia. Od kwietnia 2012 r. karty (...) obsługiwane są na stacjach (...), a także - z informacji ze strony powoda - wynika, że powód od czasu rozwiązania umowy z pozwanym nawiązał współpracę z takimi operatorami stacji paliw jak: (...), (...), (...), (...). Niepoparte żadnymi dowodami zdaniem pozwanego były zarzuty powoda o posługiwaniu się przez pozwanego danymi pozyskanymi w toku współpracy. Pozwany przyznał, że na stacjach paliw w pierwszej połowie stycznia 2012 r. pojawiły się informacje, że z dniem 1.04.2012 r. do odwołania Spółka nie będzie akceptowała kart flotowych obsługiwanych przez (...) S.A. Informacja ta została przygotowana wskutek wypowiedzenia umowy (...) S.A. w dniu 13.12.2011 r., w celu najlepszej komunikacji z klientem, który był posiadaczem karty L. C.. Z uwagi na to, że właścicielem karty pozostawał (...) Spółka z o.o., klienci za pomocą karty L. C. dokonywali transakcji na stacjach L., a (...) S.A. była jedynie podmiotem rozliczającym transakcje. Pozwany, aby nie dopuścić do dezinformacji klientów tankujących na stacjach L. za pomocą kart L. C. przygotował wymienione w pozwie materiały informacyjne i umieścił je na swoich stacjach. Powód bowiem w piśmie do swoich klientów z dnia 4.01.2012 r. podawał błędną informację, jakoby już uzgodnił z (...) Spółką z o.o. konieczność wymiany kart z logo L. na karty z logo (...) S.A. Skutek braku informacji klientów pozwanego i wyłączenie kart L. C. bez wcześniejszego powiadomienia klientów posługujących się tymi kartami byłby dla pozwanego bardzo dotkliwy, groziłoby mu ogromnymi odszkodowaniami.

Pozwany podkreślił, że powód nie udowodnił roszczenia, tak co do zasady, jak i wysokości. Stwierdził, że brak jest dowodu na istnienie jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy informacjami o zakończeniu współpracy a naruszeniem dobrego imienia, renomy i wizerunku powoda.

W piśmie procesowym z dnia 30 marca 2015 r. powód wyjaśnił, że domaga się od pozwanego zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty 400 000 zł jako adekwatnej do rozmiaru krzywdy wyrządzonej powodowi przez pozwanego na skutek agresywnej kampanii reklamowej, a w piśmie procesowym z dnia 14 maja 2015 r. powód wyjaśnił, że w poprzednim piśmie omyłkowo przytoczył sposób wyliczenia zadośćuczynienia w kwocie 400 000 zł, jakiego dochodzi od pozwanego w sprawie o sygnaturze XX GC 9/13. Jednocześnie oświadczył, że modyfikuje powództwo w ten sposób, że dochodzi od pozwanego tytułem odszkodowania kwoty 77 490 zł. Powód wyjaśnił, że kwota ta stanowi wynagrodzenie jakie musiał zapłacić za działania firmy zewnętrznej polegające na odbudowie wizerunku powodowej Spółki.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, co następuje:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki z o.o. w W. na rzecz powoda (...) S.A. w W. kwotę 77 490 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10 492 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądził od pozwanego (...) Spółki z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 27 209,20 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetu Skarbu Państwa.

Powyższe orzeczenie zapadło po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dnia 16.02.2004 r. Przedmiotem działalności Spółki jest m.in. sprzedaż hurtowa i detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw (pełny odpis KRS k. 34-39, informacja z KRS k. 379-387). (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dnia 20.07.2001 r. Przedmiotem działalności Spółki jest m.in. handel hurtowy i detaliczny z wyłączeniem handlu pojazdami samochodowymi. W toku niniejszego procesu pozwana spółka zmieniła nazwę na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (odpis z KRS k. 40-44, 815-820, pełny odpis KRS k. 411-414).

Dnia 19.10.2009 r. (...) Spółka z o.o. (zwana dalej (...)) zawarła z (...) S.A. (zwaną dalej (...)) umowę, w której wstępnie wskazano, że (...) wraz z przedsiębiorstwami grupy (...) w Europie stworzyła system rozliczeń bezgotówkowych oparty na technologii kart mikroprocesorowych (...) o szerokim zastosowaniu. Karta ta może być używana do dokonywania bezgotówkowych transakcji kupna - sprzedaży we wszystkich rodzajach punktów sprzedaży. Z kolei (...) jest właścicielem i operatorem stacji paliw L. Polska i wykorzystuje na nich bezgotówkowy system płatności oparty na inteligentnych kartach (...) systemu (...), z całkowitym przekazaniem firmie (...) wykonania projektu, zarządzania systemem i poszczególnych rozliczeń z klientami.

Strony niniejszej umowy uzgodniły, że na wymienionych w Załączniku nr 1 stacjach (...) klientowi (...) (pod tym pojęciem rozumiano każdą firmę prowadzącą działalność gospodarczą, z którą (...) miało podpisaną umowę o współpracy, płacącą za paliwa, towary i usługi kartami (...) na stacjach (...)), który przedłoży ważną kartę (...), umożliwiony zostanie zakup i pobranie w imieniu (...) paliw i towarów. Jednocześnie umawiające się strony ustaliły, że (...) w momencie składania każdorazowo wiążącej oferty zakupu przez klienta (...), kupuje paliwa i towary, po czym odsprzedaje je klientom (...) za pośrednictwem (...).

Zgodnie z Umową, karty (...) (tj. karty płatnicze systemu (...) z logo (...)) nie umożliwiały ich użytkownikom bezgotówkowego odbioru paliw i towarów na stacjach paliwowych innych niż (...). Na karcie (...) umieszczone było wyłącznie logo (...). (...) był właścicielem tych kart, miały być dostarczone na koszt (...) w oparciu o umowy współpracy

podpisane z klientami (...). (...) jako właściciel kart (...) upoważnił (...) do posługiwania się kartami (...) dla celów realizacji niniejszej umowy.

(...) zobowiązał się do prowadzenia na własny koszt i ryzyko, w uzgodnieniu i we współpracy z (...), kampanii promocyjnej kart (...) na stacjach (...) oraz do pozyskiwania nowych klientów do programu flotowego (...), a następnie do przekazywania do (...) danych klientów w celu personalizacji i wydania nowych kart (...).

(...) zobowiązał się do zaprojektowania i wdrożenia na stacjach (...) systemu (...), umożliwiającego klientom (...) bezgotówkowy odbiór paliw i towarów oraz do zarządzania tym systemem. (...) zobowiązał się również, jako kupujący, do płacenia (...) za pobrane przez klientów (...) paliwo, towary i usługi na stacjach (...), zgodnie z warunkami niniejszej umowy.

W Umowie wskazano, że w chwili jej podpisywania istnieje 111 stacji (...), na których funkcjonuje system (...) oraz wyposażone są w terminal (...). Terminal ten działał w następujący sposób: pobierane przez klientów (...) paliwa i towary były automatycznie rejestrowane i zapisywane do pamięci terminala, osobno za każdą transakcję.

W uzgodnieniu z (...) zobowiązał się do zainstalowania terminala na wszystkich nowych stacjach (...) oraz do przeszkolenia personelu stacji w zakresie obsługi terminali. Natomiast (...) zobowiązał się umożliwić (...) instalację nowych terminali, a następnie do ich używania zgodnie z Instrukcją (...) Terminala oraz zgodnie z warunkami Umowy Najmu Terminala (...) Q.. W celu zapewnienia odpowiedniej opieki klientom (...) nabywającym paliwa i towary na stacjach (...) oraz udzielania potrzebnych informacji personelowi stacji (...), (...) zobowiązał się stworzyć infolinię telefoniczną działającą 16 godzin na dobę, 365 dni w roku. Kosztami obsługi infolinii obciążony miał być (...). Transakcje, które nie mogły być rozliczone poprzez system (...) (np. na skutek awarii terminala (...)) mogły zostać na życzenie (...) autoryzowane ręcznie poprzez (...). Strony ustaliły, że ze względów bezpieczeństwa niezbędna będzie weryfikacja klientów podczas całego okresu ważności kontraktu. Weryfikacja ta miała się sprowadzać do stałej kontroli i weryfikacji każdego klienta (...), płacącego za paliwa, towary i usługi kartami (...) na stacjach (...). Wobec tego (...) zobowiązał się samodzielnie lub poprzez swoich kontrahentów badać zdolność kredytową i płynność finansową każdego klienta oraz monitorować jego ewentualną obecność w rejestrach dłużników. Koszty tej weryfikacji zobowiązał się ponieść (...). W Umowie tej (...) i (...) zobowiązały się wspierać wzajemnie w działaniach mających na celu wzrost sprzedaży na stacjach (...).

(...) przejął na siebie odpowiedzialność za każdą transakcję zrealizowaną za pomocą ważnej karty (...) i gwarantował, że zapłaci (...) za tę transakcję. Odpowiedzialność (...) nie obejmowała sytuacji, gdy (...) używał terminali (...) niezgodnie z warunkami niniejszej Umowy, z warunkami Umowy Najmu Terminala (...) oraz dostarczenie przez (...) Instrukcji (...) Terminala. (...) natomiast przejął na siebie odpowiedzialność za jakość paliw, towarów i usług wydawanych klientom (...) na stacjach (...). (...) zobowiązał się do stałego utrzymywania rezerwy niespersonalizowanych kart (...), tak, aby szybka dostawa kart dla nowych klientów (...) mogła się odbyć w terminie do 2 tygodni. (...) zobowiązał się do przekazywania do (...) raz na kwartał informacji o stanie ilości niespersonalizowanych kart dla klientów (...).

Strony postanowiły, że niniejsza Umowa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. Na (...) został nałożony obowiązek dostarczenia (...) gwarancji bankowej nie później niż do 8 stycznia 2010 r., którą to gwarancję (...) miał prawo realizować wyłącznie w przypadkach, w których (...) naruszyłyby obowiązki spłaty należności wynikających z niniejszej umowy. (...) zobowiązał się poinformować (...) listem poleconym o zamiarze zrealizowania gwarancji bankowej i przyznania (...) dodatkowych dziesięciu dni na spłatę zaległych należności. Gwarancja bankowa miała być bezwarunkowa, płatna na pierwsze wezwanie (...), miała pokrywać wszelkie zobowiązania (...) wobec (...) wynikające z niniejszej umowy. Gwarancja miała być ważna przez cały okres obowiązywania umowy i pokrywać także zobowiązania wynikające z umowy stron podpisanej dnia 15 grudnia 2006 r. Wysokość gwarancji bankowej powinna wynosić 100% miesięcznych obrotów generowanych przez klientów (...) kartami (...), a jej wartość miała być uśredniona za okres każdego trzech miesięcy współpracy. Dla zmian umowy strony zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności (Umowa k. 45-50, załącznik nr 1 k. 60-67). Dnia 5 stycznia 2010 r. strony podpisały Aneks nr (...) do Umowy z dnia 19.10.2009 r., na mocy którego do § 6 Umowy dodano punkt 6, w którym strony przyznały (...) prawo do jednostronnego włączenia do listy klientów (...) zaufanych firm, z którymi współpracował (...). Te firmy

były wyłączone spod weryfikacji przez (...) i (...) nie miał pobierać od tych firm żadnych opłat, (...) przejął całkowite ryzyko płatności za wszelkie transakcje tych firm.

W Aneksie nr (...) z dnia 19.05.2010 r. do umowy z dnia 19.10.2009 r. wprowadzono dodatkowe definicje takich pojęć jak: (...) oraz (...). Aneksem nr (...) z dnia 16.08.2010 r. do ww. Umowy dodano kolejną stację paliw (...) do Załącznika nr 1. Aneksem nr (...) z dnia 1.03.2011 r. do ww. Umowy zmieniono definicję Załącznika nr 1 i nadano mu inne brzmienie. W Aneksie nr (...) z dnia 6.10.2011 r. do ww. Umowy, strony postanowiły, że (...) ma prawo zrealizować gwarancję bankową wyłącznie w przypadkach, w których (...) naruszy obowiązek spłaty należności wynikających z Umowy. (...) zobowiązał się poinformować (...) listem poleconym o zamiarze zrealizowania gwarancji bankowej i przyznania dodatkowych trzech dni na spłatę zaległych należności. (...) zobowiązał się dostarczyć (...) gwarancję bankową na własny koszt. Gwarancja ta miała być bezwarunkowa, aktualna i wypłacana przez bank na pierwsze żądanie (...). Gwarancja bankowa miała być wystawiona przez bank do wysokości pozycji rynkowej. Wysokość gwarancji powinna wynosić 120% średnich miesięcznych obrotów generowanych przez klientów (...) kartami (...), a jej wartość miała być uśredniona za okres każdych trzech pełnych miesięcy współpracy. Wartość gwarancji powinna być też aktualizowana przez (...) co trzy miesiące, w przypadku, gdy obroty wzrosną lub zmaleją o więcej niż 10% w stosunku do kwoty aktualnej gwarancji bankowej. W sytuacji, gdyby zachodziła konieczność obniżenia kwoty gwarancji, (...) zastrzegł sobie możliwość pozostawienia jej na dotychczasowym poziomie. (...) przyjął na siebie odpowiedzialność za widoczne i prawidłowe oznakowanie stacji paliw w logo (...), tak aby kierowcy byli właściwie poinformowani o możliwości dokonywania płatności za paliwa i towary kartami (...). Na stronach internetowych (...) i (...) miały być prezentowane i aktualizowane informacje o dostępnej ofercie i możliwościach programu flotowego (...) (aneksy k. 51- 59).

Również dnia 19.10.2009 r. strony zawarły Umowę Najmu Terminala (...) Q., która weszła w życie dnia 1 stycznia 2010 r. Na mocy tej Umowy (...) jako Wynajmujący wynajęła (...) jako Najemcy 113 zestawów (...) Q.. Jednocześnie (...), który pozostał właścicielem przedmiotu najmu, zobowiązał się zainstalować zestawy (...) Q. na (...) oraz do pokrycia wszelkich kosztów adaptacji oprogramowania Najemcy do nowego sprzętu, wszelkie koszty adaptacji oprogramowania zestawów (...) Q. do zmian w systemie kas na stacjach Najemcy lub koszty ulepszenia oprogramowania związane z rozwojem współpracy biznesowej i obsługi klienta. Niniejsza Umowa zachowywała ważność w tym samym okresie co Umowa Zasadnicza (umowa najmu k. 68- 70).

Realizacja wzajemnych obowiązków wynikających z powyższych umów przebiegała poprawnie. Powód wykonywał pełną obsługę kart flotowych (...) na rzecz (...). Klienci flotowi uważali, że podmiotem, z którym zawierają umowy jest (...), a nie (...). Klienci ci dokonywali przedpłat na rzecz (...), albo (...) udzielał klientom kredytu limitowego, którym następnie dysponowali klienci. W tym drugim przypadku, klienci wystawiali weksel na zabezpieczenie wierzytelności (...). Faktury na rzecz klientów wystawiał wyłącznie (...). Wszelkie rozliczenia z klientami prowadził również (...). Kwota gwarancji bankowej, której udzielił na zlecenie (...), bank (...) S.A., była sukcesywnie zwiększana w miarę wzrostu obrotów (...) z tytułu obsługi karty (...). Początkowo gwarancja bankowa była wystawiona na kwotę 5 mln zł, następnie na kwotę ponad 9 mln zł, a ostatecznie - na kwotę ponad 12 mln zł (zeznania świadków A. Z. k. 1012-1013, H. B. (1) k. 1027-1028, M. W. k. 1028-1029 oraz wyjaśnienia za powoda J. K. k. 1048-1049).

Dnia 27 października 2011 r. - na żądanie (...) został zawarty Aneks nr (...) do Gwarancji Bankowej nr (...) z dnia 13 listopada 2009 r., na mocy którego Bank (...) S.A. w K. na wniosek klienta (...) S.A. w W. wprowadził zmiany w treści Gwarancji w ten sposób, że zmianie uległa kwota Gwarancji z kwoty 9 600 000 zł na kwotę 12 350 000 zł oraz zmianie uległ termin ważności Gwarancji z dnia 13 lipca 2012 r. na 31 lipca 2012 r. (aneks nr (...) k. 107, wyjaśnienia za powoda J. K. k. 1048-1049).

W piśmie z dnia 7 listopada 2011 r. (...) Spółka z o.o. poinformowała prezesa zarządu (...), że od 8.11.2011 r. zostanie wprowadzony na rynek produkt w postaci własnej karty flotowej o zasięgu międzynarodowym, nad którym (...) pracuje od trzech lat, o czym informował (...) na spotkaniu w P. w 2009 r. W pierwszym stadium zasięg nowej karty będzie ograniczony do terytorium Polski (pismo pozwanego k. 71). W piśmie z dnia 10 listopada 2011 r. (...) podziękował (...) za informację o wprowadzeniu na rynek własnej karty flotowej, pogratulował

zakończenia prac nad tak zaawansowanym systemem. Jednocześnie wyraził nadzieję, że będzie mógł dalej obsługiwać pozyskanych dotychczas klientów. (...) zaproponował także zmianę nazwy karty flotowej (...) na (...), tak aby nie wprowadzać zamieszania i niespójnego przekazu marketingowego. (...) zaoferował gotowość poniesienia kosztów wymiany obecnych kart na nowe karty flotowe z kolorystyką i logo (...) S.A., wszystkim klientom, którzy wyrażą chęć kontynuowania współpracy na dotychczasowych zasadach. (...) byłaby akceptowana na stacjach (...), a zabezpieczeniem płatności pozostawałaby gwarancja bankowa. (...) zaoferował poniesienie kosztów pozyskiwania nowych klientów, koszty weryfikacji finansowej oraz stałego monitoringu, koszty produkcji kart. (...) wskazał również, że rok 2011 pod względem obrotów wykonanych w programie flotowym (...) był rekordowy. Na koniec października bowiem powód zanotował sprzedaż przekraczającą 104 000 000 zł i spodziewa się przekroczenia 130 milionów złotych na koniec grudnia. Powód wyraził opinię, że zaproponowane przez niego rozwiązania pozwolą pozwanemu zachować dotychczasową dynamikę sprzedaży i swobodną pracę na rozwoju własnej karty flotowej. Powód zwrócił się do pozwanego o rozważnie powyższych propozycji i zajęcie stanowiska w sprawie (pismo powoda k. 427).

W piśmie z dnia 16 listopada 2011 r. (...) przypomniał (...), że zgodnie z Umową z dnia 19.10.2009 r. (...) jako właściciel i operator stacji paliw L. w Polsce, wykorzystuje na nich bezgotówkowy system płatności oparty na inteligentnych kartach spółki (...) S.A. systemu (...), z całkowitym przekazaniem spółce (...) wykonania projektu, zarządzania systemem i poszczególnych rozliczeń z klientami. Nadto, że zgodnie z § 3 pkt 3.7 ww. Umowy obie strony zobowiązały się do wzajemnego wspierania się w działaniach mających na celu wzrost sprzedaży na stacjach (...). Tymczasem, działania podejmowane przez (...) w związku z zamiarem wprowadzenia na rynek własnej karty flotowej, stanowią wyraz jawnego i rażącego naruszenia postanowień ww. Umowy. Działania podejmowane przez (...) prowadzą do stopniowego eliminowania (...) z obsługi istniejącego systemu. (...) wskazał również, że działania podejmowane przez (...) wypełniają dyspozycję przepisu art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Mając powyższe na uwadze, (...) wezwał (...) do natychmiastowego zaprzestania - najpóźniej do dnia 20.11.2011 r. włącznie podejmowania następujących czynności:

- dystrybucji kart flotowych innych niż obsługiwane przez (...) S.A.;
- nawiązywania (w tym z klientami (...) S.A.) umów umożliwiających realizację transakcji bezgotówkowych na stacjach (...) przy użyciu kart flotowych innych niż obsługiwanych wyłącznie przez (...) S.A.;
- dalszego prowadzenia szeroko pojętej kampanii marketingowej na stacjach paliw i nie tylko, promujących wyłącznie nowe karty flotowe wspólnie z firmą (...), przy jednoczesnym widocznym usunięciu wszystkich materiałów marketingowych programu flotowego (...) ze stacji paliw (pismo powoda k. 82-83).

W piśmie do prezesa zarządu (...) z dnia 18 listopada 2011 r. (...) wyraził zdziwienie treścią pisma powoda z dnia 16.11.2011 r. i odniósł się do stawianych w tym piśmie zarzutów dotyczących naruszenia umowy z dnia 19.10.2009 r. Pozwany zaznaczył, że jakkolwiek Umowa z dnia 19.10.2009 r. przekazuje (...) wykonanie projektu kart w systemie (...), zarządzanie tym systemem i rozliczenia z klientami, to jednak nie zawiera klauzuli wyłączności dla (...) prowadzenia i rozliczania kart flotowych na stacjach (...). Umowa ta nie zakazuje również (...) rozwoju własnego biznesu, w szczególności na rynku europejskim. Pozwany zakwestionował również twierdzenia powoda o naruszeniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wyjaśnił jednocześnie, że wprowadzenie karty flotowej o zasięgu międzynarodowym wynika z faktu działania (...) na terenie ponad 5000 stacji benzynowych w różnych krajach Europy oraz chęci spełnienia wymagań klientów, którzy domagają się wprowadzenia możliwości rozliczeń bezgotówkowych na międzynarodowych stacjach (...) za pomocą jednej karty. W piśmie tym (...) poinformował (...), że nie zaprzestanie kampanii marketingowej swojej karty flotowej na (...) i na stronie internetowej (...), obok kampanii prowadzonej wspólnie z (...). Nie zaprzestanie też pozyskiwania nowych klientów na swoją kartę flotową i dystrybucji kart flotowych dla klientów, których pozyska jako efekt własnej kampanii reklamowej, prowadzonej obok kampanii prowadzonej wspólnie z (...). Nadto, uprzedził, że będzie wykonywał obowiązującą Umowę na akceptowanie kart płatniczych (...) z (...) S.A. tak długo, jak będzie jej stroną, w związku z czym karty (...) nadal są honorowane na wszystkich stacjach (...). Pozwany zaznaczył, że nie podjął żadnych działań skierowanych wyłącznie do obecnych klientów (...), ale do wszystkich zainteresowanych kartą na rynku oferując wszystkim takie same warunki (pismo pozwanego k. 72-75).

W piśmie z dnia 2 grudnia 2011 r. (...) w odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 18.11.2011 r. - podkreślił, że nigdy nie otrzymał od pozwanego konkretnych informacji o zamiarze wprowadzenia własnej karty flotowej, a jedynie o takich planach bliżej nieokreślonych, a podpisanie Umowy z dnia 19.10.2009 r. i współpraca na niej oparta pozwalała powodowi twierdzić, że wzajemna współpraca stron będzie się intensywnie rozwijała, zwłaszcza, że w 2011 r. strony uzgodniły na piśmie rozbudowę oferty dla klientów programu flotowego (...). Efektem tego porozumienia było uruchomienie dla klientów programu flotowego (...) możliwości rozliczania obowiązkowych opłat drogowych w systemie via (...) przez (...) S.A. Na prośby (...), (...) opracował również w 2011 r. na własny koszt nowe oprogramowanie rozliczeniowe i podłączył do programu flotowego (...) szereg franczyzowych stacji (...). W świetle zapisów Umowy z dnia 19.10.2011 r. - zdaniem (...) działania pozwanego w zakresie wprowadzania własnej karty flotowej, należy uznać za sprzeczne z intencją stron. W piśmie tym powód podtrzymał zarzut naruszenia przez pozwanego przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a także zarzut naruszenia zobowiązań umownych - art. 471 k.c. (pismo powoda k. 84-93).

W piśmie z dnia 13 grudnia 2011 r. (...) oświadczył wobec (...), że - na podstawie § 6 ust. 1 umowy z dnia 19.10.2009 r. w sprawie rozliczeń bezgotówkowych klientów (...) na stacjach paliw L. za pomocą kart (...) wypowiada Umowę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31.03.2012 r. Powód przyjął z zaskoczeniem decyzję pozwanego o wypowiedzeniu Umowy. Nic bowiem nie wskazywało na to, że współpraca stron skończy się tak nagle. Zławszcza, że niedługo przed rozwiązaniem Umowy, pozwany zażądał od powoda zwiększenia limitu gwarancji bankowej (oświadczenie o wypowiedzeniu k. 76, zeznania świadka A. Z. k. 1012-1013, wyjaśnienia za powoda J. K. k. 1048-1049).

W piśmie z dnia 4 stycznia 2012 r. - odnosząc się do pisma powoda z dnia 22.12.2011 r. - pozwany oświadczył, że ofertę nowej współpracy z powodem przedstawi po otrzymaniu podpisanej przez powoda umowy o poufności (pismo pozwanego k. 428).

Nie później niż z dniem 3 stycznia 2012 r. na stacjach paliw pozwanego, bez żadnej konsultacji z powodem, pojawiły się materiały reklamowe, marketingowe eksponujące informację, że karty flotowe oferowane przez powoda z dniem 1 kwietnia 2012 r. nie będą akceptowane. Tekst tych komunikatów był następujący:

1. „Szanowny Kliencie F. zgodnie z wcześniej przekazywanymi informacjami od dnia 1 kwietnia 2012 r. akceptacja kart wydanych przez (...) S.A. została wstrzymana”.
2. „Informacja dla Klientów flotowych, z dniem 01.04.2012 r. do odwołania zaprzestajemy akceptowania kart flotowych obsługiwanych przez (...) S.A.”

Obok tych komunikatów zamieszczone zostało zdjęcie karty flotowej autorstwa (...) S.A. przekreślonej dwoma żółtymi krzyżującymi się liniami, z nazwą (...) S.A. pod szkłem powiększającym (lupą). Komunikaty te były zamieszczane na wszystkich (...), na ścianach przy drzwiach wejściowych tych stacji - w formie podświetlonych tablic informacyjnych, przy dystrybutorach, przy kasach, a także na odwrocie paragonów z kas fiskalnych. Akcja miała zasięg ogólnopolski, trwała przez okres 3 - 4 miesięcy. Była przeprowadzana bez wiedzy i zgody powoda. Decyzję o prowadzeniu tej kampanii oraz jej formie podjął ówczesny prezes zarządu (...) Spółki z o.o. - R. N.. Na wymienionych komunikatach karta (...) wyglądała inaczej niż karta oryginalna. Mianowicie, na komunikatach karta ta miała niewidoczny- zamazany napis (...), natomiast na oryginalnej karcie napis (...) jest wyraźny i widoczny. Na oryginale karty napis (...) S.A.” jest bardzo mały, natomiast na ww. komunikatach napis ten był powiększony pod lupą (zdjęcia komunikatów k. 109, 115-118, zeznania świadków A. Z. k. 1012-1013, M. W. k. 1028-1029, M. S. k. 1030-1031, wyjaśnienia za powoda J. K. k. 1048-1049, oględziny oryginalnej karty na rozprawie k. 1048 v).

W piśmie z dnia 13 stycznia 2012 r. (...) wezwał (...) do niezwłocznego, nie później niż do 15.01.2012 r. włącznie, wycofania ze stacji paliw (...), wszelkich materiałów informacyjnych, reklamowych oraz marketingowych dotyczących promocji programu flotowego (...) umieszczonych na przedmiotowych stacjach, na których uwidoczniła została bezprawnie, bez wiedzy i zgody (...) S.A., w sposób godzący w dobre imię spółki (...), pod rygorem wystąpienia na



drogę sądową (wezwanie k. 120 – 126). W piśmie z dnia 30 stycznia 2012 r. (...) odnosząc się do pisma powoda z dnia 23.01.2012 r. - poinformował, że możliwość podjęcia rozmów na temat przyszłego modelu współpracy, uzależnia od podpisania umowy o zachowaniu poufności. (...) zarzucił (...) prowadzenie działań godzących w dobre imię (...), poprzez rozpowszechnianie wiadomości wprowadzających klientów w błąd co do rzekomych rozmów pomiędzy stronami dotyczącymi dalszej współpracy (pismo pozwanego k. 429).

Postanowieniem z dnia 27 marca 2012 r. Sąd Okręgowy XX Wydział Gospodarczy w sprawie o sygnaturze akt XX GCo 56/12 po rozpoznaniu wniosku (...) S.A. przeciwko (...) Spółce z o.o. o udzielenie zabezpieczenia:

a) zobowiązał (...) Spółkę z o.o. do zamieszczenia na czas do 31 marca 2012 r. na głównej stronie internetowej (...) Spółki z o.o. w sposób widoczny (w ramce z wytłuszczoną czarną czcionką A., na białym tle) informacji o treści: informujemy, że do dnia 31 marca 2012r. dotychczasowe karty L. C., których operatorem jest (...) S.A. są w pełni honorowane na stacjach L.;

b) zobowiązał (...) Spółkę z o.o. do zamieszczenia na czas do 31 marca 2012 r. na wszystkich stacjach (...): 1) na każdym dystrybutorze paliwa (w ramce o formacie 30 cm na 21 cm, wytłuszczoną czarną czcionką A. rozmiar 30 na białym tle), 2) w budynku stacji benzynowej na drzwiach wejściowych (w ramce o formacie 42 cm na 30 cm, wytłuszczoną czarną czcionką A. rozmiar 40 na białym tle) i przy każdej kasie (w ramce o formacie 30 cm na 21 cm, wytłuszczoną czarną czcionką A. rozmiar 30 na białym tle) w sposób widoczny informacji o treści: informujemy, że do dnia 31 marca 2012r . dotychczasowe karty L. C., których operatorem jest (...) S.A. są w pełni honorowane na stacjach L.”.

Nadto, Sąd Okręgowy wyznaczył wnioskodawcy termin 14 dni na wniesienie powództwa w sprawie, pod rygorem upadku zabezpieczenia.

Postanowieniem z dnia 27 marca 2012 r. Sąd Okręgowy XX Wydział Gospodarczy w sprawie o sygnaturze akt XX GCo 58/12 po rozpoznaniu wniosku (...) S.A. przeciwko (...) Spółce z o.o. o udzielenie zabezpieczenia: udzielił zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego przysługującego (...) S.A. względem (...) Spółki z o.o. poprzez:

1. ustanowienie do chwili uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie zakazu używania przez Uczestnika wszelkich materiałów informacyjnych, reklamowych oraz marketingowych dotyczących programu flotowego (...), na których bezprawnie, bez wiedzy i zgody Wnioskodawcy, w sposób godzący w dobre imię, uwidoczniona została nazwa (...) S.A. na tle przekreślonej karty flotowej L. C., jak również wszelkich innych materiałów, na których uwidoczniona jest nazwa (...) S.A.;

2. zobowiązanie Uczestnika do nie wprowadzania do obrotu i do nie rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie do chwili uprawomocnienia się wyroku wydanego w sprawie jakichkolwiek materiałów informacyjnych, reklamowych oraz marketingowych dotyczących programu flotowego (...), na których bezprawnie, bez wiedzy i zgody Wnioskodawcy, w sposób godzący w dobre imię, uwidoczniona została nazwa (...) S.A. na tle przekreślonej karty flotowej L. C., jak również wszelkich innych materiałów, na których uwidoczniona jest nazwa (...) S.A..

Nadto, Sąd Okręgowy wyznaczył wnioskodawcy termin 14 dni na wniesienie powództwa w sprawie, pod rygorem upadku zabezpieczenia (postanowienia k. 127-140).

W dniu 1 kwietnia 2012 r. (...) zamieścił na swojej stronie internetowej komunikat o wstrzymaniu akceptacji karty flotowej (...) S.A. od dnia 1 kwietnia 2012 r. Jednocześnie (...) zamieścił na swojej stronie internetowej informacje dotyczące zalet korzystania z nowej L. F. C. (dowód: wydruki stron internetowych k. 111-114).

W piśmie z dnia 2 kwietnia 2012 r. (...) powołując się na dwa postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie o sygnaturze akt XX GCo 56/12 i XX GCo 58/12 - wskazał, że (...) zastosował się jedynie częściowo do orzeczonego przez Sąd zakazu używania wszelkich materiałów informacyjnych, reklamowych oraz marketingowych dotyczących programu flotowego (...), na których bezprawnie, bez wiedzy i zgody (...) S.A. w sposób godzący w jej dobre imię, uwidoczniona została nazwa (...) S.A. na tle przekreślonej karty flotowej (...), jak również wszelkich innych materiałów,

na których uwidoczniła jest nazwa (...) S.A., gdyż nie wszystkie te materiały zostały całkowicie usunięte. (...) zaznaczył także, że (...) nie usunął ze swojej strony internetowej wskazanych przez Sąd materiałów (pismo powoda k. 99-100).

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2012 r. (...) zaznaczył, że (...) nie ustosunkowała się do pism wysyłanych do niego przez powoda. Nadto wskazał, że niesłuszne są zarzuty dotyczące terminu realizacji gwarancji bankowej, albowiem powód dopełnił wszystkich formalności celem przyspieszenia wypłaty środków, a przyczyną opóźnień jest zwlekanie przez pozwanego z przesłaniem zlecenia wypłaty do Banku (...) S.A. Powód zwrócił również uwagę na opóźnienia pozwanego w płatnościach należności wynikających z umowy stron. Ponownie powód wezwał pozwanego do wykonania obowiązków wynikających z orzeczeń Sądu Okręgowego w sprawach XX GCo 56/12 i XX GCo 58/12 (pismo powoda k. 101-102).

W piśmie z dnia 18 kwietnia 2012 r. (...) poinformował (...), że - w wykonaniu postanowień Sądu w sprawach o sygnaturze akt XX GCo 56/12 i XX GCo 58/12 - ze stacji paliw zostały usunięte wszelkie materiały, na których umieszczona była nazwa (...) S.A. oraz ze strony (...) wycofano materiały, na których widnieje nazwa (...) S.A. (pismo pozwanego k. 77-81). W piśmie z dnia 20 kwietnia 2012 r. (...) wymienił uchybienia pozwanego, skutkiem których nastąpiło opóźnienie wypłaty kwoty 12 350 000 zł z tytułu gwarancji bankowej. (...) wezwał też (...) do zwrotu terminali płatniczych (...) znajdujących się na stacjach pozwanego, a celowo przetrzymywanych przez pozwanego (pismo powoda k. 103-106).

Pojawienie się na stacjach paliw (...) i na stronach internetowych (...) komunikatów o braku akceptacji kart (...) od dnia 1 kwietnia 2012 r., zaniepokoiło klientów powoda, którzy zaczęli kontaktować się z zarządem powodowej spółki, aby ustalić, czy ich pieniądze są bezpieczne. Podobne zaniepokojenie sporną kampanią wyraziła analityk banku (...) S.A. (który udzielił gwarancji bankowej na rzecz (...)), a która odwiedziła jedną ze stacji paliw (...) i zobaczyła ww. komunikaty. W efekcie tej kampanii powód zaczął tracić dotychczasowych klientów. Wówczas zarząd powodowej spółki uznał za konieczne dokonanie zmiany wizerunku Spółki, tak aby nowe oznaczenie nie kojarzyło się z poprzednim - eksponowanym w agresywnej kampanii prowadzonej przez (...) (zeznania świadka A. Z. k. 1012-1013, wyjaśnienia za powoda J. K. k. 1048-1049).

Dnia 20 marca 2012 r. (...) S.A. jako Zamawiający zawarł z P. B. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...). (...) jako Wykonawcą Umowę, na podstawie której Wykonawca zobowiązał się świadczyć na rzecz Zamawiającego usługi obejmujące projekty i doradztwo w zakresie:

- wizerunku rynkowego Firmy (...) i jej produktów;
- identyfikacji wizualnej Firmy ( (...) I.);
- ekspozycji w punkcie sprzedaży;
- promocji (projekty graficzne, akcesoria, materiały promocyjne, reklamowe);
- pośrednictwa produkcyjno-wdrożeniowego.

Tematyka, zakres, forma prac, terminy, koszty wykonania i forma rozliczenia miały być uzgadniane przez umawiające się strony na bieżąco oraz wymagały odrębnego dokumentu w formie zlecenia. Zgodnie z Umową, Wykonawca przeniósł na Zamawiającego przysługujące mu prawa majątkowe do wybranego przez Zamawiającego projektu wstępnego oraz dzieła finalnego w zakresie określonym w art. 17, 50 i 51 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (umowa współpracy k. 1017-1021). W wykonaniu powyższej umowy P. B. w okresie od marca 2012 r. do lipca 2013r. wykonał na rzecz powoda czynności zmierzające do odbudowy wizerunku firmy powoda. I tak, P. B. opracował nowe logo (...), przebudował stronę internetową powoda, opracował nowe materiały reklamowe, promocyjne, foldery, papiery firmowe, wizytówki, plakaty, banery na stacjach paliw, informatory dla kierowców (zeznania świadków P. B. k. 1028 i A. Z. k. 1012-1013, wyjaśnienia za powoda J. K. k. 1048-1049). Nowe logo

opracowane przez P. B. zostało zarejestrowane dnia 6 czerwca 2013 r. w Rejestrze Wspólnotowych Znaków Towarowych (świadczenie rejestracji k. 1040, wydruki ze stron internetowych k. 424-426).

P. B. wystawił na rzecz (...) S.A. następujące faktury VAT z tytułu wynagrodzenia na opracowanie nowego wizerunku graficznego (...):

- dnia 23.04.2012 r. nr 02/04/2012 na kwotę 8 610 zł, zapłacona przez powoda dnia 27.04.2012 r.;
- dnia 10.05.2012 r. nr 01/05/2012 na kwotę 6 150 zł, zapłacona przez powoda dnia 6.06.2012r.,
- dnia 6.06.2012 r. nr 02/06/2012 na kwotę 6 150 zł, zapłacona przez powoda dnia 6.06.2012r.,
- dnia 2.07.2012 r. nr 01/07/2012 na kwotę 6 150 zł, zapłacona przez powoda dnia 16.07.2012r.,
- dnia 2.08.2012 r. nr 01/08/2012 na kwotę 6 150 zł, zapłacona przez powoda dnia 20.08.2012r.,
- dnia 2.10.2012 r. nr 01/10/2012 na kwotę 9 840 zł, zapłacona przez powoda dnia 8.10.2012r.;
- dnia 2.11.2012 r. nr 1/11/2012 na kwotę 9 840 zł, zapłacona przez powoda dnia 12.11.2012r.;
- dnia 3.12.2012 r. nr 01/12/2012 na kwotę 9 840 zł, zapłacona przez powoda dnia 18.12.2012r.;
- dnia 23.01.2013 r. nr 02/01/2013 na kwotę 4 920 zł, zapłacona przez powoda dnia 25.01.2013 r.,
- dnia 14.02.2013 r. nr 03/02/2013 na kwotę 9 840 zł, zapłacona przez powoda dnia 22.02.2013 r. oraz dnia 25.03.2013 r.

Łącznie na kwotę 77 490 zł (faktury VAT k. 148-157, historia rachunku bankowego powoda k. 158-160).

Działania podejmowane przez pozwanego, a polegające na zamieszczeniu ww. komunikatów w okresie od stycznia do kwietnia 2012 r. mają cechy kampanii negatywnej wobec powoda. W literaturze pod pojęciem „kampanii negatywnej” rozumie się świadomie zaplanowane działanie informacyjne na szkodę innego podmiotu - instytucji, organizacji, narodu lub indywidualnego człowieka. To działania najczęściej skryte, wykorzystujące informacje o danej osobie lub instytucji bez ich zgody, mające na celu podważenie czyjejś pozycji na rynku, autorytetu, wiarygodności, wizerunku. Przyjmuje się, że w kampanii negatywnej informacje muszą być tak zaprezentowane, by uchronić się przed pytaniami o ich prawdziwość. Celem kampanii negatywnej jest zniszczenie reputacji przeciwnika przez manipulację informacją: insynuacje, wyolbrzymianie, tendencyjną interpretację faktów i ich zniekształcanie, bezpośrednie kłamstwo lub dezinformację, dezorientację, tworzenie pozorów i pretekstów, prowokowanie cudzych zachowań. Podstawowym modelem kampanii negatywnej jest dyskredytacja, czyli kształtowanie negatywnego wizerunku przeciwnika i godzenie w jego wiarygodność. Rezultatem kampanii negatywnych jest bardzo często utrata dobrego imienia i kryzys wizerunkowy, który może wywołać trwałe konsekwencje m.in. w wynikach sprzedaży.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w komunikatach zamieszczonych na podświetlonych tablicach informacyjnych zamieszczanych na stacjach paliw oraz na paragonach wydawanych w kasach tych stacji, zastosowano formę czasu teraźniejszego: „zaprzestajemy akceptować”, co skutkowało u odbiorcy poczuciem zagrożenia (niepokoju) możliwości korzystania z dotychczas posiadanej karty, a w konsekwencji psychologicznie pobudzało go do podjęcia działań zmierzających do wyeliminowania stanu zagrożenia. Podobnie pobudzającym do działania odbiorcy był element wyróżnionej w komunikacie daty, której zbliżanie się powoduje spotęgowanie stanu niepokoju. Posłużenie się w komunikacie określeniem „do odwołania” sugerowało, że stan, którego komunikat dotyczy miał charakter przejściowy. Okoliczność ta miała istotny wpływ na odbiór tego komunikatu u konsumentów silnie lojalnych wobec świadczenia powoda, łagodzącym jego sens, albowiem sugerowała, że po okresie przejściowym braku akceptacji kart powoda

powróci stan akceptacji tych kart. W przypadku takim u konsumentów mogło wystąpić przeświadczenie, że na okres przejściowy należy zaopatrzyć się w inne karty flotowe, aby po zakończeniu tego okresu powrócić do korzystania z kart flotowych powoda. Mogło to wywołać przekonanie, że w okresie przejściowym nie było konieczności podejmowania kontaktu z powodem w celu wyjaśniania okoliczności tego komunikatu, a jedynie należało zadbać o zapewnienie możliwości korzystania z alternatywnego świadczenia kart flotowych na okres przejściowy.

Zamieszczone w omawianym komunikacie symboliczne przekreślenie karty powoda sugerowało jej nieważność. Tego rodzaju symbolika sprawia, że w odbiorze konsumenta cecha nieważności dotyczyła oferty powoda, a nie jedynie braku akceptacji kart na stacjach pozwanego. Przedstawienie nazwy powoda w obrazie szkła powiększającego wskazywało jednoznacznie na podmiot, którego karta dotknięta jest wadą nieważności. Oddziaływanie komunikatu skutkowało zatem przeświadczeniem odbiorcy o nieważności świadczenia realizowanego przez powoda, przy czym siła tego przeświadczenia była niwelowana zastrzeżeniem o przejściowym charakterze tej nieważności.

W ogłoszeniu zamieszczonym na stronie internetowej pozwanego (...) wyróżniono datę wstrzymania akceptacji kart wydawanych przez (...) S.A., poprzez jej powiększenie oraz oznaczenie kolorem żółtym. W kompozycji tego ogłoszenia na jego czerwonym (u dołu) i przechodzącym w purpurę (ku górze) tle widoczna była rozświetlona od tyłu, czerwona karta przekreślona dwoma żółtymi, grubymi liniami, z powiększonym (w szkłe lupy powiększającej) napisem (...) S.A. Sporny komunikat miał zdolność wzbudzania zainteresowania jedynie u przeciętnego konsumenta mającego uprzednie doświadczenie korzystania z kart flotowych wykorzystywanych na stacjach paliw. Taki konsument miał świadomość, jaką kartą się posługuje, a także, czy sporny komunikat dotyczył karty, którą się posługuje. Posłużenie się w spornym komunikacie określeniem „zaprzestajemy akceptowania” w połączeniu z określeniem „do odwołania” podnosiło poziom deficytu informacyjnego przeciętnego konsumenta. Konsument taki, powiadomiony o zmianach wprowadzonych od 1 kwietnia 2012 r., pobudzony brakiem informacji na temat przyszłej możliwości korzystania z kart powoda na stacjach pozwanego, był szczególnie podatny na wskazanie sposobów uzyskania dodatkowych informacji, które były ograniczone do oferty kart flotowych zaakceptowanych przez pozwanego. Zastosowany w komunikatach mechanizm perswazyjny (nazwany w psychologii społecznej dysonansem poznawczym) działał zatem tak, aby klienci korzystający dotychczas z kart flotowych powoda podjęli kontakt ze źródłem informacji pozwanego na temat nowej oferty. Sporny komunikat ukierunkowywał wywołanie rozzalenia na powoda, jako podmiotu będącego operatorem przedmiotowych kart. Powiększenie nazwy powoda skutkowało zwiększeniem siły takiego ukierunkowania wywołanego u przeciętnego konsumenta stanu rozzalenia. Rozzalenie jest nacechowane negatywnie i skutkuje niechęcią wobec obiektu, w tym także niechęcią podejmowania kontaktu z takim obiektem. Zastosowany przez pozwanego komunikat skutkowało wielopłaszczyznowym efektem zmiany postaw i wywołania odpowiednich zachowań przeciętnego konsumenta. Z jednej strony, pod wpływem dysonansu poznawczego, dla wyeliminowania stanu niepokoju, przeciętny konsument będzie podejmował działania zmierzające do uzyskania informacji, czym w miejsce oczekiwanych informacji na temat przejściowego stanu braku akceptacji kart powoda będzie uzyskiwał informacje na temat nowej oferty kart pozwanego. Z drugiej strony, pod wpływem wywołanych przez komunikat negatywnych emocji, będzie uznawał powoda za winnego przyczyn tych emocji, a także unikał kontaktu z powodem.

Sąd I instancji stwierdził, że z uwagi na brak stanu postawy potencjalnych konsumentów wobec marki powoda w dacie sprzed publikacji przez pozwanego spornych komunikatów, nie było możliwe precyzyjnie ustalenie charakteru zmian postawy wobec marki powoda, jakie zaszły u przeciętnego konsumenta pod wpływem komunikatów pochodzących od pozwanego. Analiza ekspercka (wykonana metodą normatywną) oraz przeprowadzone badania empiryczne pozwalały jednak stwierdzić, że przeciętny konsument zareagował na sporny komunikat stanem emocji, który mieści się w przedziale „podenerwowanie - niepokój - troska - obawa” przy jednoczesnym stanie określonym jako „ciekawość - zdziwienie - wątpliwość - zdezorientowanie”, a wszystkie wskazane stany mają kierunek negatywny.

Sporny komunikat dostarczył odbiorcom informacji na temat nadchodzącego stanu braku akceptacji kart powoda na stacjach pozwanego. Komunikat ten nie dostarczał oczekiwanej przez przeciętnego konsumenta wiedzy na temat okoliczności i przyczyn takiego stanu rzeczy. Badanie potwierdza występowanie u respondentów stanu głębokiej niepewności w zakresie przyszłej możliwości akceptacji kart powoda na stacjach pozwanego. Treść spornego komunikatu wywołuje u przeciętnego odbiorcy gotowość do podjęcia trzech rodzajów zachowań. Pierwszym, bardzo

powszechnym, jest podjęcie próby uzyskania dodatkowych informacji ze źródeł wskazanych w treści komunikatu. Ten rezultat stanowi cel realizacji spornej kampanii komunikacyjnej pozwanego. Zamiast uzyskać informację o przyczynach i okolicznościach zaprzestania akceptacji kart flotowych powoda na stacjach pozwanego, przeciętny konsument uzyskałby bowiem informację na temat nowej karty flotowej pozwanego. Drugim rodzajem zachowania jest aktywne (poprzez kontakt ze swoim pracodawcą) bądź pasywne (poprzez oczekiwanie na jakąkolwiek decyzję pracodawcy) dostosowanie się do zaleceń pracodawcy. Trzecim rodzajem zachowania jest kontakt z powodem w celu uzyskania dodatkowych informacji, ale ewentualnie rozwiązanie dotychczasowej umowy z powodem. Dla przeciętnego konsumenta okoliczność, że sporna kampania była prowadzona przez pozwanego na rzecz jego własnej karty flotowej nie była oczywista. Elementy spornego komunikatu wywołują skojarzenia takie jak:

- nieważność karty powoda;
- nieprzydatność świadczenia realizowanego przez powoda;
- powód powinien być obiektem szczególnego zainteresowania, dochodzenia ( (...) pod lupą);
- powód jest winien unieważnienia karty.

Wykorzystanie przez pozwanego uwypuklonej nazwy powoda na tle przekreślonej karty flotowej L. C. podważyło wiarygodność instytucji powoda, czego skutkiem była utrata zaufania klientów, a także osłabienie więzi powoda z jego klientami. Przy jednoczesnym wystąpieniu u odbiorców zjawiska obniżenia dotychczasowej oceny jakości usługi powoda, rynkową konsekwencją tych okoliczności była utrata akceptacji klienta dla oferty powoda, zmiana stanu preferencji i rezygnacja klientów z usług powoda na rzecz innych operatorów kart flotowych. Jednocześnie wytworzona, w wyniku wykorzystania przez pozwanego uwypuklonej nazwy powoda na tle przekreślonej karty flotowej L. C., emocjonalna niechęć do podmiotu będącego obiektem negatywnej kampanii skutkowałą także utrudnieniem we wprowadzeniu i oferowaniu przez powoda innych świadczeń na rzecz dotychczasowych klientów, będących odbiorcą negatywnego komunikatu. Skutek tego należy dostrzec w ograniczeniu skuteczności i efektywności oddziaływania komunikatów perswazyjnych powoda, w tym kampanii reklamowych oraz form komunikacji w ramach sprzedaży osobistej. Wytworzona emocjonalna niechęć do powoda, sprawiła, że odbiorcy jego komunikatów podświadomie reagowali na nie odwróceniem uwagi od ich treści, a także ograniczeniem zainteresowania, czego rezultatem musiała być konieczność zwiększenia wolumenu oddziaływania dla uzyskania rezultatu identycznego, jak w przypadku, gdyby pozwany nie wykorzystał uwypuklonej nazwy powoda na tle przekreślonej karty flotowej L. C..

Komunikaty pozwanego umieszczane na stacjach benzynowych miały charakter publiczny i oddziaływały tak na klientów posługujących się kartami L. C., jak i na osoby, które korzystały ze stacji, a nie były klientami posługującymi się kartą powoda. Biorąc pod uwagę, że korzystającymi z kart flotowych byli pracownicy przedsiębiorstw flotowych, dysponujący setkami, a nawet tysiącami pojazdów, liczbę osób korzystających z kart flotowych należy szacować na dziesiątki, a nawet setki tysięcy.

Model biznesowy powoda zakłada nawiązywanie współpracy poprzez zawieranie sformalizowanych umów z klientami instytucjonalnymi, które dysponują zasobem flotowym samochodów (odpowiednia liczba samochodów zarządzanych przez użytkownika instytucjonalnego dla celów prowadzonej działalności gospodarczej), jednak realnymi użytkownikami (konsumentami) usługi świadczonej przez powoda są osoby fizyczne będące pracownikami instytucji, które podpisały umowy z powodem. Okoliczność ta ma podstawowe znaczenie dla sposobu komunikowania się powoda z jego klientami (instytucjonalnymi) oraz rodzajów oddziaływań na osoby realnie korzystające z kart powoda. W modelu biznesowym powoda nie dysponuje on informacjami na temat personaliów rzeczywistych użytkowników wydawanych przez siebie kart, albowiem dysponentami tych kart są instytucjonalni klienci powoda i to oni dokonują odpowiedniej dystrybucji tych kart wśród swoich pracowników, w tym także podejmują decyzje o odpowiedniej zmianie użytkownika karty bez konieczności powiadamiania o tym powoda. Oczywistym jest zatem, że powód nie ma możliwości identyfikacji osób bezpośrednio korzystających z jego kart, a w konsekwencji nie ma możliwości bezpośredniej komunikacji z takimi osobami. Ze względu na charakter relacji powoda z jego klientami nie miał on możliwości przekazywania informacji wyjaśniającej okoliczności sprawy bezpośrednim użytkownikom karty

powoda, albowiem powód nie dysponował listą takich użytkowników, ani kanałami pozwalającymi na komunikację z takimi osobami. Nie ma przy tym żadnej pewności, że instytucjonalni klienci powoda otrzymawszy od niego wiadomość z dnia 4.01.2012 r. w jakikolwiek sposób powiadomili o jej treści osoby będące użytkownikami kart powoda, a nawet jeśli jakikolwiek komunikat w tej sprawie został przekazany użytkownikom kart, nie ma żadnej pewności, w jakiej dacie to nastąpiło. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że należało zauważyć, że działania komunikacyjne podjęte przez pozwanego były adresowane do osób dokonujących zakupów na stacjach paliw pozwanego, a zatem także osób będących użytkownikami kart powoda i oczywistym jest, że były to konkretne osoby fizyczne, a nie instytucje, albowiem to konsumenci (w tym pracownicy instytucji) dokonują fizycznie zakupów na stacjach paliw. Należy zatem podkreślić, że komunikaty pozwanego znalazły się w zasięgu odbioru pracowników klientów powoda, a nie bezpośrednio klientów powoda.

Pozwany nie jest na polskim rynku monopolistą w zakresie prowadzenia sieci stacji benzynowych i powód w miejsce współpracy z pozwanym mógł nawiązać współpracę z inną siecią stacji benzynowych, na których jego karty flotowe mogły być uznawane. Emitentem i operatorem karty (...) był powód, była ona połączona z systemem teleinformatycznym zarządzanym przez powoda i stanowiła bardzo istotny element modelu biznesowego powoda. Negatywne skojarzenia wywołane przez sporne komunikaty pozwanego nie miały charakteru marginalnego i w sposób rzeczywisty wywołały negatywne konsekwencje dla dobrego imienia, renomy i wizerunku powoda. Ma to istotne znaczenie również z tej przyczyny, że w czasie pojawienia się spornych komunikatów powód prowadził prace nad swoją nową kartą flotową (opinia biegłego sądowego prof. dr hab. A. G. k. 487-548, 628-632, 659-685, 845-851, 923-937).

Sąd Okręgowy ustalił także to, że wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2015 r. w innej sprawie toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami o sygnaturze akt XX GC 274/12 - po rozpoznaniu powództwa (...) S.A. w W. przeciwko (...) Spółce z o.o. w W. o ochronę dóbr osobistych - Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy:

1. zobowiązał (...) Spółkę z o.o. do przeproszenia (...) S.A. w W., w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, poprzez umieszczenie oświadczenia „Przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych” o treści: (...) Spółka z o.o. wyraża ubolewanie oraz szczerze przeprasza (...) S.A. za to, że samowolnie i bezpodstawnie wykorzystwała w kampanii promującej L. F. C., nazwę spółki (...) S.A. w sposób podważający jej dobry wizerunek i godzący w zaufanie do spółki akcyjnej (...). Przeprosiny niniejsze zostały zamieszczone w wyniku przegranego procesu sądowego”, w sposób widoczny, przez okres 60 dni na wszystkich stacjach L.; na każdym dystrybutorze paliwa (w ramce o formacie 30 cm na 21 cm, wytłuszczoną czarną czcionką A. rozmiar 30 na białym tle); w budynku stacji benzynowej na drzwiach wejściowych (w ramce o formacie 42 cm na 30 cm, wytłuszczoną czarną czcionką A. rozmiar 40 na białym tle); przy każdej kasie (w ramce o formacie 30 cm na 21 cm wytłuszczoną czarną czcionką A., rozmiar 30 na białym tle);

2. zobowiązał (...) Spółkę z o.o. do przeproszenia (...) S.A. w W., w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, poprzez umieszczenie oświadczenia zatytułowanego „Przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych” o treści: (...) spółka z o.o. wyraża ubolewanie oraz szczerze przeprasza (...) S.A. za to, że samowolnie i bezpodstawnie wykorzystwała w kampanii promującej L. F. C. nazwę spółki (...) S.A. w sposób podważający jej dobry wizerunek i godzący w zaufanie do spółki akcyjnej (...). Przeprosiny niniejsze zostały zamieszczone w wyniku przegranego procesu sądowego, na głównej stronie internetowej (...) Spółki z o.o. tj. (...) przez okres 60 dni w sposób widoczny (w ramce wytłuszczoną czcionką A., na białym tle).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd wskazał, iż pozwany (...) Spółka z o.o. - poprzez użycie nazwy (...) S.A. na tle przekreślonej karty flotowej L. C. w materiałach informacyjnych, reklamowych i marketingowych - dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda (...) S.A. w postaci naruszenia jego dobrego imienia (wizerunku), co podważyło autorytet i wiarygodność powoda, a nadto skutkowało utratą zaufania niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej. Zdaniem tego Sądu, działanie pozwanego naruszające dobra osobiste powoda było bezprawne w rozumieniu art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie o sygnaturze VI ACa 143/16 Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny oddalił apelację pozwanego od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 sierpnia

2015 r. sygn. akt XX GC 274/12 (wyrok SO w sprawie XX GC 274/12 k. 763-774, wyrok SA w sprawie VI ACa 143/16 k. 918-920).

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do przepisu art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie natomiast z przepisem art. 24 § 2 k.c., jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

W ocenie Sądu I instancji, podstawę prawną roszczeń powoda stanowił przepis art. 24 § 2 k.c. Stwierdził, że w doktrynie przyjmuje się, iż art. 24 k.c. wymienia roszczenia przysługujące w razie zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz wskazuje, że realizacja tych roszczeń nie jest możliwa, jeżeli działanie naruszydźciela nie jest bezprawne. Przepis ten wymienia i reguluje bardziej szczegółowo roszczenia o zaniechanie i o usunięcie skutków naruszenia (roszczenia niemajątkowe) oraz wskazuje na możliwość dochodzenia także roszczeń majątkowych (o zadośćuczynienie pieniężne lub zapłatę odpowiedniej sumy na cel społeczny, a także o naprawienie szkody majątkowej) na podstawie przepisów odrębnych. Roszczenia majątkowe związane z naruszeniem dóbr osobistych uzależnione są od dodatkowych przesłanek określonych w innych przepisach.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 24 § 2 k.c. nie ma znaczenia normatywnego, a jedynie stanowi potwierdzenie stanu, który wynika z treści przepisów o czynach niedozwolonych i spełnia funkcję informacyjną w stosunku do osób dotkniętych naruszeniem dobra osobistego. Wzmianka o naprawieniu szkody „na zasadach ogólnych” służy wskazaniu, że w razie powstania szkody majątkowej w wyniku naruszenia dobra osobistego będą mogły mieć zastosowanie normy Kodeksu cywilnego i innych ustaw o odpowiedzialności za czyny niedozwolone (zob. M. Pazdan, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2011, art. 24, Nb 30). Przyjęta w kodeksie cywilnym konstrukcja ochrony dóbr osobistych za pomocą praw podmiotowych bezwzględnych powoduje, że naruszenie dobra osobistego wyrządzające szkodę majątkową z reguły spełnia podstawowe przesłanki zastosowania przepisów kodeksu o odpowiedzialności za czyn własny bądź cudzy, jest bowiem zachowaniem bezprawnym (o ile nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność). Powstanie odpowiedzialności za szkodę majątkową zależy zatem od spełnienia ewentualnych przesłanek dodatkowych ustanowionych w przepisach o poszczególnych postaciach czynów niedozwolonych (zwłaszcza od istnienia winy sprawcy naruszenia, jeżeli podstawą odpowiedzialności miałby być art. 415 k.c.).

Sąd Okręgowy dodał, że przepis art. 24 § 2 k.c. ma na uwadze sytuacje, gdy wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa i wskazuje, że poszkodowany może żądać jej naprawienia „na zasadach ogólnych”, a naprawienie tej szkody jest zagadnieniem odrębnym od ochrony dóbr osobistych, dotyczącym ochrony interesów majątkowych danej osoby. Inaczej mówiąc, roszczenie przewidziane w art. 24 § 2 k.c. nie należy do majątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Przez „zasady ogólne”, do których przepis ten odsyła, należy rozumieć zasady odpowiedzialności za szkodę określone w przepisach prawa zobowiązań, przede wszystkim w art. 361-363 k.c. i w przepisach o czynach niedozwolonych (art. 415 i n. k.c.).

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Nie ma żadnych wątpliwości, tak w doktrynie, jak i w judykaturze, co do tego, że wyrządzenie szkody przez czyn niedozwolony jest samoistnym źródłem stosunku obligacyjnego i skutkuje zaistnieniem odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto* (deliktowej). Reżim tej odpowiedzialności odróżnia się w polskim prawie od odpowiedzialności *ex contractu* (kontraktowej), gdzie dla zaistnienia obowiązku naprawienia szkody wymaga się, aby szkoda była wynikiem niewykonania lub nienależytego wykonania istniejącego wcześniej między stronami stosunku

zobowiązaniowego. Określenie „odpowiedzialność deliktowa” nie odpowiada faktycznemu jej zakresowi, bowiem przewiduje się tu odpowiedzialność nie za delikt, a za czyn niedozwolony, podobnie jak przy odpowiedzialności kontraktowej nie chodzi o obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a każdego stosunku zobowiązaniowego powstałego z dowolnego źródła. Czyn niedozwolony stanowi zatem pewien fakt lub zespół faktów rodzący odpowiedzialność za szkodę, jeśli da się stwierdzić, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem, a zatem jeśli między czynem tym a szkodą występuje adekwatny związek przyczynowy.

Dyspozycja art. 415 k.c. tworzy regułę ogólną w reżimie odpowiedzialności deliktowej i za podstawową zasadę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przyjmuje winę. Wina stanowi zasadę ogólną odpowiedzialności deliktowej, ale za szkodę odpowiadać można też bez winy, co uzasadnione jest względami ryzyka lub słuszności. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: 1) zaistnienie szkody; 2) wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego; 3) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. Ciężar dowodu zaistnienia wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego. Doktryna polska stoi w większości na stanowisku, że wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu, co określić można jako subiektywno-obiektywną teorię winy. Wina to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa. Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny czyjegoś działania lub zaniechania, przy czym dla formułowania takiej oceny i postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn był bezprawny. Za bezprawne może być uznane tylko takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywnie złamanie określonych reguł postępowania. W literaturze podkreśla się, że bezprawność jest cechą każdego czynu niezgodnego z prawem i w przeciwieństwie do winy nie podlega stopniowaniu.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że zgodnie z przepisem art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Sąd I instancji zaznaczył, że w nauce prawa podkreśla się, iż w myśl powołanego przepisu zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Przepis ten odnosi się do jednej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest adekwatny związek przyczynowy. Bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym (przypisanym przez przepis prawny) zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie. Związek przyczynowy według Kodeksu cywilnego istnieje jedynie wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dane skutki.

Szkoda stanowi jedną z koniecznych przesłanek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. W literaturze panuje zgoda, by pojęciem szkody obejmować uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione. Warunkiem uznania owego uszczerbku za szkodę w znaczeniu prawnym, jest, aby poszkodowany został nim dotknięty wbrew swojej woli. W myśl przepisu art. 361 k.c. szkoda może występować w dwojakiej postaci, po pierwsze może ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), albo też, po drugie, utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Przez pojęcie *damnum emergens* należy rozumieć każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, wskutek zmniejszenia się posiadanych aktywów lub też zwiększenia jego pasywów (zob. A. Rembieliński, w: J. Winiarz, Komentarz KC, t. 1, 1989, s. 295). Zmniejszenie aktywów następuje przez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych elementów majątkowych, które dotąd przysługiwały poszkodowanemu. Szkoda w postaci *lucrum cessans* ma charakter hipotetyczny, ponieważ w ramach tego pojęcia poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowałyby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (zob. A. Szpunar, Uwagi, s. 292 i n.). Ustalenie samej szkody stanowi warunek konieczny określenia



odszkodowania. Przy czym, nie budzi wątpliwości, że Kodeks cywilny wprowadza regułę pełnego odszkodowania. Co do zasady, należne poszkodowanemu odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości doznanej przez niego szkody i rekompensować mu uszczerbek, jaki dotknął jego prawnie chronione dobra lub interesy.

Ciężar udowodnienia powstania szkody, jej rozmiarów, istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy czynem zabronionym sprawy szkody i szkodą obciąża poszkodowanego.

Odnosząc powołane regulacje prawne i utrwalone na ich tle poglądy doktryny i judykatury, do przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powód wywiązał się z obciążającego go - w świetle art. 6 k.c. - obowiązku udowodnienia zarówno faktu wyrządzenia mu szkody przez bezprawne działania pozwanego, rozmiaru szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym bezprawnym działaniem pozwanego a szkodą.

Sąd I instancji zaznaczył, że nie było sporu między stronami, co do tego, iż dnia 19.10.2009 r. - w ramach prowadzonej działalności gospodarczej oraz w ramach kontynuacji wieloletniej współpracy - strony zawarły umowę, na mocy której pozwany jako właściciel oraz operator stacji paliw L. w Polsce, przekazał na rzecz powoda całkowite wykonanie projektu objęcia ww. stacji bezgotówkowym systemem płatności opartym na inteligentnych kartach (...) systemu (...), a także zarządzanie ww. systemem i rozliczenia z klientami.

Sąd Okręgowy podkreślił, także to, że pozwany nie kwestionował również faktu, iż powód wraz z przedsiębiorstwami grupy (...) w Europie stworzył system rozliczeń bezgotówkowych oparty na technologii kart mikroprocesorowych (...) o szerokim zastosowaniu oraz, że wykonywał w sposób prawidłowy wszystkie zobowiązania przyjęte na siebie w umowie z pozwanym z dnia 19.10.2009 r. Pozwany przyznał także, że mimo formalnego obowiązywania powyższej umowy do dnia 31 marca 2012 r. (na skutek dokonanego przez pozwanego wypowiedzenia tej umowy), pozwany w styczniu 2012 r. rozpoczął kampanię o zasięgu ogólnopolskim, w ramach której prezentował na swoich stacjach paliw informację o tym, że z dniem 1 kwietnia 2012 r. karty flotowe oznaczone znakiem (...) S.A. nie będą akceptowane.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że analiza treści i formy komunikatów skierowanych przez pozwanego do wszystkich klientów stacji (...) w okresie od 3 stycznia 2012 r. do kwietnia 2012 r., przeprowadzona przez biegłego sądowego A. G., pozwoliła temu Sądowi na ustalenie, że powyższe działania podejmowane przez pozwanego miały cechy kampanii negatywnej wobec powoda, a jej celem była dyskredytacja powoda, doprowadzenie do kryzysu wizerunkowego jego firmy, efektem czego mogły być trwale konsekwencje m.in. w wynikach sprzedaży.

Na podstawie opinii ww. biegłego sądowego, Sąd Okręgowy ustalił również, że treści i symbole zamieszczane w komunikatach pozwanego, sugerowały nieważność oferty powoda z istotnych przyczyn nawet o charakterze kryminalnym (nazwa powoda pod lupą), co skutkowało utratą zaufania klientów do powoda, a także rezygnacją z usług powoda na rzecz innych operatorów kart flotowych.

W oparciu o zeznania świadków A. Z., M. W., M. S., wyjaśnień złożonych za powoda przez J. K., dowody z dokumentów, a także opinię biegłego sądowego A. G., Sąd Okręgowy ustalił również, że powyższa kampania pozwanego miała zasięg ogólnopolski, charakter publiczny, a także została przeprowadzona bez wiedzy i akceptacji powoda. Nadto, negatywne skojarzenia wywołane przez sporne komunikaty pozwanego nie miały charakteru marginalnego i w sposób rzeczywisty wywołały negatywne konsekwencje dla dobrego imienia, renomy i wizerunku powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ulegało wątpliwości to, że w wyroku z dnia 11 sierpnia 2015 r. (sygn. akt XX GC 274/12) Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XX Gospodarczy uwzględnił powództwo (...) S.A. przeciwko (...) Spółce z o.o. o naruszenie dóbr osobistych i w uzasadnieniu tego wyroku Sąd wskazał, iż pozwany (...) Spółka z o.o. - poprzez użycie nazwy (...) S.A. na tle przekreślonej karty flotowej L. C. w materiałach informacyjnych, reklamowych i marketingowych - dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda (...) S.A. w postaci naruszenia jego dobrego imienia (wizerunku), co podważyło autorytet i wiarygodność powoda, a nadto skutkowało utratą zaufania niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej oraz że nie ulegało również wątpliwości, iż apelacja pozwanego

od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 stycznia 2017 r. w sprawie o sygnaturze VI ACa 143/16.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie uwzględnił twierdzeń pozwanego, jakoby umieszczanie spornych komunikatów miało na celu jedynie informowanie klientów powoda o tym, że z dniem 31 marca 2012 r. rozwiązaniu ulegnie umowa stron zawarta dnia 19.10.2009 r. oraz o tym, że pozwany planuje wprowadzić własną kartę flotową L. C., gdyż powyższym twierdzeniom pozwanego przeczyła treść i forma graficzna spornych komunikatów, a także dokonana przez biegłego sądowego analiza skutków treści i obrazów znajdujących się w tych komunikatach. Nadto, z treści korespondencji pozwanego kierowanej do powoda, a zawierającej informacje na temat prac prowadzonych nad nową kartą flotową, nie wynika, aby wprowadzenie do obrotu (...) skutkowało zerwaniem współpracy stron i wyeliminowaniem powoda z rynku. Przeciwnie, z korespondencji tej wynika, że wprowadzenie nowej karty flotowej autorstwa pozwanego, miało pozostać bez wpływu na dotychczasową działalność powoda i współpracę stron.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób również było zgodzić się z pozwanym co do tego, że powód mógł stracić dotychczasowych klientów, a dochody powoda z obsługi kart flotowych (...) spadły z uwagi na upływ okresu wypowiedzenia umowy z dnia 19.10.2009 r., gdyż takie twierdzenie pozostawało w oczywistej sprzeczności z okolicznością przyznaną przez pozwanego, a to tym, że negatywną kampanię rozpoczął w styczniu 2012 r. jeszcze w okresie formalnego obowiązywania ww. umowy stron. Sąd I instancji zaznaczył przy tym, że samo rozwiązanie umowy z powodem, bez prowadzenia opisanej wyżej negatywnej kampanii przeciwko powodowi, nie skutkowałoby naruszeniem dóbr osobistych powoda, w postaci renomy, dobrego imienia, wizerunku, a w konsekwencji utratą klientów

Opisane wyżej działania pozwanego, zakwalifikowane przez Sąd Okręgowy w sprawie o sygnaturze akt XX GC 274/12 jako bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda, w niniejszej sprawie Sąd zakwalifikował jako zawiniony czyn zabroniony w rozumieniu art. 415 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód wykazał, iż na skutek ww. działań pozwanego, do zarządu powodowej Spółki zaczęli się zgłaszać klienci, którzy wyrażali obawy o bezpieczeństwo powierzonych powodowi pieniędzy. Kampania negatywna pozwanego zaniepokoiła również pracowników banku, który na zlecenie powoda udzielił gwarancji bankowej na rzecz pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, w pełni uzasadniona i racjonalna była decyzja powoda o zleceniu podmiotowi zewnętrznemu (tu. P. B.) opracowania nowego wizerunku powodowej Spółki. Jak wynika z dowodów tj. zeznań świadków A. Z., P. B., wyjaśnień za powoda J. K., umowy powoda z P. B., P. B. podjął się zbudowania nowego wizerunku powodowej Spółki, tak aby nie budził on skojarzeń z poprzednim wizerunkiem prezentowanym przez pozwanego w opisanej wyżej negatywnej kampanii. W ramach powierzonych obowiązków, P. B. opracował nowe logo powodowej Spółki, materiały reklamowe, marketingowe, informacyjne, przebudował wygląd strony internetowej powoda. Nowe logo autorstwa P. B. zostało następnie zarejestrowane w Rejestrze Wspólnotowych Znaków Towarowych i od 6.06.2013 r. jest prawnie chronione.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód udowodnił również, że tytułem wynagrodzenia za wykonanie powyższych czynności uiszczył na rzecz P. B. łącznie kwotę 77 490 zł wynikającą z faktur wystawionych przez wykonawcę. Sąd I instancji uznał przy tym, iż powyższa kwota stanowi szkodę materialną poniesioną przez powoda na skutek bezbarwnego i zawinionego działania pozwanego polegającego na prowadzeniu w okresie od stycznia do kwietnia 2012 r. negatywnej kampanii przeciwko powodowi i szkoda ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z negatywną kampanią prowadzoną przez pozwanego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że dla powyższego ustalenia bez znaczenia pozostawała okoliczność, w jakim zakresie dochody powoda zmniejszyły się na skutek owej negatywnej kampanii, gdyż dla uwzględnienia powództwa wystarczające było bowiem to, że skutkiem zawinionych i bezprawnych działań pozwanego, powód utracił dobre imię, wizerunek oraz renomę, na które pracował od 1997 r. i celem odzyskania utraconej pozycji na rynku zmuszony był podjąć czynności zaradcze, w tym zlecić wyspecjalizowanemu podmiotowi zbudowanie nowego wizerunku, skoro jak

wynika z opinii biegłego, na skutek działań pozwanego, logo powodowej Spółki mogło się już wyłącznie negatywnie kojarzyć przeciętnemu konsumentowi.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wskazując, że pozwanego jako przegrywającego sprawę należało obciążyć kosztami postępowania poniesionymi przez powoda, na które to koszty składał się opłata sądowa od pozwu (3 875 zł), koszty zastępstwa procesowego (3 617 zł), zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (3 000 zł). Sąd Okręgowy wskazał, że z tego też względu pozwaną należało również obciążyć wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem wynagrodzenia biegłego, w łącznej kwocie 27 209,20 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając w całości wyrok Sądu Okręgowego, przedmiotowemu wyrokowi zarzucając naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. poprzez uznanie zeznań świadka A. Z. oraz wyjaśnień złożonych za stronę powodową przez J. K. za wiarygodne, w szczególności w zakresie, w jakim dotyczą one okoliczności zaniepokojenia klientów powoda kampanią informacyjną pozwanej oraz kontaktu tych klientów z pracownikami powoda związanych z tą kampanią, w sytuacji, gdy powyższe dowody stoją w sprzeczności z:

- innymi dowodami nieuznanymi za niewiarygodne w sprawie, takimi jak protokoły z przesłuchań w innych postępowaniach świadków będących w innych postępowaniach (k. 561, k. 563), z których jednoznacznie wynika, że kampania informacyjna pozwanej pozostała niezauważona przez klientów powoda;
- zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie, w jakim wyjaśniający za powoda J. K. twierdził, że nie pamięta czy była jakaś korespondencja od klientów powoda w zakresie kampanii informacyjnej pozwanej,

co z kolei doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w postaci ustalenia, że klienci powoda byli zaniepokojeni kampanią informacyjną pozwanej i że kontaktowali się z pracownikami powoda w związku z kampanią informacyjną, a także, że na skutek tej kampanii informacyjnej powód utracił klientów, jego renoma została naruszona i tym samym konieczne było zlecenie usługi poprawiającej wizerunek;

2) art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka K. K. (2) (wniosek dowodowy złożony na rozprawie dnia 23 lutego 2018 r.) w sytuacji, gdy uwzględnienie tego spóźnionego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, bowiem Sąd planował jeszcze jedno posiedzenie, na którym miał zamiar przesłuchać reprezentanta strony J. K. i mógł na to posiedzenie wezwać świadka K. K. (2), jak również dowód ten nie został zgłoszony dla zwłoki;

3) art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z protokołu zeznań świadka K. K. (2) (wniosek dowodowy złożony na rozprawie dnia 18 czerwca 2018 r.) w sytuacji, gdy uwzględnienie tego spóźnionego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy i nie narusza zasady bezpośredniości, ponieważ w sytuacji procesowej, kiedy wniosek dowodowy był zgłoszony, przesłuchanie K. K. (2) nie było możliwe z powodu oddalenia odpowiedniego wniosku dowodowego przez Sąd, jak również dowód ten nie został zgłoszony dla zwłoki;

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób niezgodny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego poprzez ustalenie, że powód nie mógł stracić dotychczasowych klientów a dochody powoda z obsługi kart flotowych (...) nie mogły spaść z powodu upływu okresu wypowiedzenia umowy łączącej powoda z pozwaną, w sytuacji, gdy z protokołów z przesłuchań w innych postępowaniach świadków będących klientami powódki (k. 561, k. 563) wynika wprost, że owi klienci korzystali z karty (...) tylko dlatego, że były one oferowane na stacjach i że przestali z niej korzystać tylko dlatego, iż przestała na tych stacjach być oferowana.

W związku z powyższymi zarzutami strona pozwana wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;
- 2) na mocy art. 380 k.p.c., o ponowne rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie ogłoszonego na rozprawie z dnia 23 lutego 2018 r. o oddalenie wniosku o przesłuchanie K. K. (2) oraz postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie ogłoszonego na rozprawie z dnia 18 czerwca 2018 r. o oddalenie wniosku o przesłuchanie K. K. (2);
- 3) na mocy art. 381 k.p.c., o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. K. (2) (adres do doręczeń: ul. (...), (...)-(...) Ś.) na okoliczność: reakcji na kampanię informacyjną pozwanej dotyczącą karty oferowanej przez powoda;
- 4) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanych oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji pozwanej w całości jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych. Ponadto wniosła o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. K. (2).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.**

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, z 27.04.2010 r., II PK 312/09, z 20.01.2010 r., II PK 178/09, z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

Przed odniesieniem się zaś do zarzutów apelacji podkreślenia wymaga na wstępie to, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r. Nr 6, poz. 55). Dlatego też od profesjonalnego pełnomocnika należy wymagać szczególnej uwagi, wnikliwości, ostrożności i dokładności przy identyfikowaniu naruszeń prawa procesowego i formułowaniu związanych z tym zarzutów i ich uzasadnienia.

W przedmiotowej sprawie skarżąca w apelacji ograniczyła się jedynie do podniesienia zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. poprzez uznanie zeznań świadka A. Z. oraz wyjaśnień złożonych za stronę powodową przez J. K. za wiarygodne, a także zarzutu naruszenia art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka K. K. (2) oraz dowodu z protokołu zeznań świadka K. K. (2) z innej sprawy sądowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te były bezzasadne, a w każdym razie nie zostało wykazane, że ewentualne uchybienia Sądu Okręgowego w tym zakresie mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

Jeśli chodzi o pominięcie dowodu z zeznań świadka K. K. (2) to w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy miał podstawy do tego, aby uznać ten dowód za spóźniony i powołany jedynie dla zwłoki, skoro z akt wynika, że wniosek o dopuszczenie tego dowodu pozwana zgłosiła po blisko 5 latach od rozpoczęcia procesu i nie wykazała, że konieczność powołania tego dowodu powstała dopiero w tym czasie lub by jego wcześniejsze powołanie nie było możliwe.

Nie można także zgodzić się z kategorięcznym stwierdzeniem skarżącej, że dopuszczenie tego dowodu nie mogło spowodować zwłoki w postępowaniu z tego tylko powodu, że Sąd I instancji planował jeszcze posiedzenie, na którym miał zamiar przesłuchać reprezentanta strony powodowej i mógł na to posiedzenie wezwać także świadka K. K. celem jej przesłuchania.

Powyższe wynika z tego, że doświadczenie życiowe uczy, że świadkowie często wnoszą o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim lub z tego powodu, że dany termin rozprawy koliduje np. z obowiązkami zawodowymi świadka czy wcześniej zaplanowanym wyjazdem na urlop, co w sytuacji, gdy termin rozprawy był planowany na połowę czerwca mogło się zdarzyć w niniejszej sprawie. Poza tym świadek K. K. (2) zamieszkiwała w niewielkiej miejscowości położonej w dużej odległości od siedziby Sądu (Ś. kod 64-115 województwo (...)) i już tylko to mogło wiązać się np. z możliwością złożenia przez świadka wniosku o przesłuchanie go w drodze pomocy sądowej. Zdarza się także że świadkowie zmieniają adres zamieszkania, zatem w sytuacji gdy świadek ten nie był pracownikiem pozwanej, to nie można było także wykluczyć tego, że wezwanie dla świadka na termin rozprawy mogłoby nie zostać skutecznie doręczone. Tak więc, wbrew argumentacji skarżącej, dopuszczenie tego dowodu niosło za sobą realne ryzyko spowodowania zwłoki w rozpoznaniu sprawy, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy planował tylko jeszcze jedną rozprawę, na której miał zamiar przeprowadzić ostatni dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej.

Można zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo pominął dowód z protokołu zeznań świadka K. K. (2) złożonych w innej sprawie, argumentując, że dopuszczenie tego dowodu pozostawałoby w sprzeczności z zasadą bezpośredniości. Według aktualnego orzecznictwa, w sytuacji gdy sąd przeprowadza dowód z protokołu przesłuchania świadka przeprowadzonego w innym postępowaniu, nie zachodzi odstępstwo od zasady bezpośredniości w znaczeniu podmiotowym (art. 235 § 1 k.p.c.). Wynika to z tego, że dowód z tego dokumentu przeprowadzany jest przed sądem (składem) orzekającym. Jest to więc dowód z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tego zeznania. W związku z tym możliwe jest co do zasady zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania świadka w innym postępowaniu i sąd nie może pominąć takiego dowodu uzasadniając to tym, że w sprawie należało wnioskować o bezpośrednie przesłuchanie świadka. Jednakże charakter takiego dowodu należy uwzględnić przy ocenie dokonywanej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.04.2018 r., sygn. akt II CSK 399/17).

Jednakże Sąd Apelacyjny uznał, że nie miał podstaw do dopuszczenia tego dowodu w postępowaniu odwoławczym z uwagi na to, że skarżąca, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie złożyła w apelacji wniosku z art. 380 k.p.c. o zbadanie postanowienia o oddaleniu tego dowodu, ani nie ponowiła w apelacji tego wniosku dowodowego, co oznacza, że nawet podzielenie stanowiska skarżącej co do tego, że dowód ten niesłusznie został oddalony, nie mogłoby skutkować naprawą decyzji Sądu Okręgowego w tej kwestii przez Sąd Apelacyjny, w szczególności, że Sąd II instancji nie dostrzegł w przedmiotowej sprawie potrzeby przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Utrwalone jest bowiem w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, że sposób kontroli instancyjnej na podstawie art. 380 k.p.c. nie może zostać uruchomiony z urzędu (por. T. Wiśniewski, w: J. Gudowski (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, t. III, cz. 1, s. 282 i n.). Co do zasady, wniosek o kontrolę w trybie tego przepisu powinien być sformułowany w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości. Kontrola instancyjna odbywa się w ramach zaskarżenia apelacyjnego, tj. w granicach wniosku apelacyjnego. Gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik, taki wniosek powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych (tak samo SN w post.: z 24.6.2010 r., IV CZ 44/10 i z 18.10.2011 r., II UZ 35/11). Stąd też zarzut naruszenia art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł odnieść jakiegokolwiek skutku.

Poza tym nawet uwzględnienie tego dowodu zdaniem Sądu Apelacyjnego w żaden sposób nie mogłoby wpłynąć na wynik sprawy, biorąc pod uwagę jego treść. Zeznania świadka K. K. złożone w innej sprawie nie pozostają bowiem w ocenie Sądu odwoławczego w sprzeczności z zeznaniami świadka Z. i z zeznaniami przedstawiciela strony powodowej. Ponadto przeprowadzone przez Sąd Okręgowy inne dowody, których ocena w ogóle nie jest podważana w apelacji,

potwierdzają, że kampania pozwanego wzbudzała zaniepokojenie klientów i kontrahentów powoda, czego dowodzą zeznania innych świadków, strony powodowej oraz opinia biegłego sądowego.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. na wstępie rozważań w powyższym zakresie należy zaznaczyć, że ww. przepis stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że ta swobodna ocena dowodów została przekroczona, lecz w tym celu w pierwszej kolejności skarżący powinien wskazać, które konkretne dowody zostały błędnie ocenione przez sąd oraz wskazać konkretne uchybienia w zakresie oceny tych dowodów, jakich dopuścił się sąd pierwszej instancji, a które polegały na naruszeniu zasad logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, choćby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta przez sąd, a tym bardziej nie może odnieść żadnego skutku proste zanegowanie ustalonych w sprawie faktów i wyciągniętych z nich wniosków.

Podkreślić należy, że ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, iż jeśli z danego materiału dowodowego można by wysnuć także inną wersję zdarzeń to jest to za mało, aby apelacja mogła odnieść skutek. Trzeba w apelacji wykazać dlaczego rozumowanie Sądu jest błędne jeśli chodzi o ocenę konkretnych dowodów. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd Okręgowy przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Legalis), a tego rodzaju argumentów w apelacji pozwanego zabrakło. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, aniżeli przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmienna ocena, niż ocena sądu. W granicach swobodnej oceny dowodów rzeczą dopuszczalną, a nawet konieczną przy dowodach wzajemnie sprzecznych, jest danie wiary określonym dowodom i odmówienie wiarygodności innym, w wyniku czego ustalenia faktyczne czynione są jedynie na podstawie dowodów uznanych za miarodajne i wiarygodne, z pominięciem pozostałych. Takie postępowanie nie uzasadnia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dokonanej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, gdy jednocześnie apelujący nie wykaże - tak jak to ma miejsce na gruncie niniejszej sprawy - że zastosowane przez Sąd Okręgowy kryteria oceny wiarygodności konkretnych dowodów były oczywiście błędne, bowiem według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, nr 9, poz. 96; z dnia 07.10.2005 r., IV CK 122/05, z dnia 27.07.2005 r., II CK 793/04, z dnia 06.07.2005 r., III CK 3/05, Sądów Apelacyjnych - w Poznaniu z dnia 10.09.2009 r., I ACa 550/09, z dnia 25.01.2006 r., I ACa 772/05, w Lublinie z dnia 25.04.2013 r., I ACa 67/13, z dnia 31.05.2011 r., I ACa 195/11, w Krakowie z dnia 05.09.2012 r., I ACa 737/12, oraz w Gdańsku z dnia 09.02.2012 r., V ACa 114/12). Natomiast same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.03.1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124), a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11. Reasumując, należy stwierdzić, że art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów i może stanowić punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego, a w konsekwencji i oceny prawnej.

Odnosząc powyższe do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że z treści pominiętego przez Sąd Okręgowy protokołu, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie wynika wprost by świadek nie pamiętała spornej kampanii informacyjnej. Świadek zeznała jedynie, że „Nie pamiętam, czy na stacjach benzynowych były informacje w przedmiocie umowy. Nie tankuję na stacjach L. sama. Tankują kierowcy, pracownicy” (protokół k. 1045). Poza tym z treści tego protokołu rozprawy wynika, że sędzia przewodnicząca uchylała pytania, które mogły być istotne w związku z niniejszą sprawą jak np. pytanie po okazaniu świadkowi zdjęć: „Czy świadek przypomina sobie czy takie informacje na stacjach L. się pojawiały?”, czy pytanie „Czy miała Pani zastrzeżenia do tej współpracy?” (chodziło o współpracę z (...)). Rację miała strona powodowa, że nie sposób uznać, iż zeznania tego świadka złożone w tamtej sprawie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka Z. i strony powodowej, w szczególności, że odpowiadali oni na inne pytania niż świadek K. K. w tamtej sprawie. Skarżący nie może obecnie zarzucać Sądowi Okręgowemu braku oceny wiarygodności zeznań świadka Z. i przedstawiciela strony powodowej w konfrontacji zeznaniami jeszcze innych świadków tj. J. O. i K. H. złożonych w ramach innych postępowań, skoro w apelacji w ogóle nie podnoszono zarzutu pominięcia dowodu z protokołu zeznań także tych świadków. Natomiast przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie inne dowody potwierdzają, że kampania pozwanego wzbudzała zaniepokojenie klientów i kontrahentów powoda co wynika między innymi z zeznań świadka H. B. (2) (k. 1027), która zeznała np. „Kojarzę, że w ostatniej fazie, przy wypłacie ostatniego roszczenia z gwarancji, pani analityk podczas przypadkowej wizyty na stacji L., zobaczyła kartę (...) przekreśloną. Zadzwoiła do mnie zaniepokojona, że na stacji L. wisiał jakiś baner informujący by nie kupować kart (...). Nie pamiętam szczegółów, pamiętam, że pani analityk była bardzo zaniepokojona”, z zeznań świadka P. B., który zeznał np. (k. 1028), „poprzednie logo zaczęło być źle kojarzone”(…) powód musiał zacząć od nowa egzystować na rynku, stacjach paliwowych”, z zeznań świadka I. K. (k. 1030), która zeznała, że „Były telefony od klientów z pytaniami o kartę (...), czy będzie ona obsługiwana. Odsyłaliśmy klientów do powoda by tam szukał informacji”, z zeznań świadka M. W. (k. 1029), który zeznał m. in. że „Klienci dzwoniли do nas i pytali o co chodzi z tymi kartami” oraz z niezakwestionowanej w ogóle w apelacji opinii biegłego, z której wynika w jednoznaczny sposób to, że sporna kampania informacyjna prowadzona przez stronę pozwaną musiała negatywnie wpłynąć na utratę renomy i utratę klientów przez powódkę. Zgodnie z tą opinią odbiorca kampanii „pod wpływem wywołanych przez komunikat negatywnych emocji, będzie uznawał powoda za winnego przyczyn tych emocji, a także unikał kontaktu z powodem.” Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku, to właśnie na podstawie opinii biegłego sądowego, Sąd Okręgowy ustalił, że treści i symbole zamieszczone w komunikatach pozwanego, sugerowały nieważność oferty powoda z istotnych przyczyn nawet o charakterze kryminalnym, co skutkowało utratą zaufania klientów do powoda, a także rezygnacją z usług powoda na rzecz innych operatorów kart flotowych. Zdaniem biegłego, stosowany przez pozwaną „komunikat wywoływał negatywne emocje, wskutek czego klient będzie uznawał powódkę za winną przyczynom tych emocji, a także unikał kontaktu z powódką”. Zdaniem biegłego ponadto: „elementy komunikatu wywołują następujące skojarzenia: nieważność karty powódki, nieprzydatność świadczenia realizowanego przez powódkę, powódka powinna być obiektem szczególnego zainteresowania dochodzenia ( (...) pod lupą” ), powódka jest winna unieważnienia karty. ”

Nie zaistniało więc zarzucane naruszenie przepisów postępowania, jak również błąd w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy bowiem w ramach swobodnej oceny dowodów miał podstawy do ustalenia, że klienci powoda byli zaniepokojeni kampanią informacyjną pozwanego, kontaktowali się z pracownikami powoda w związku z kampanią informacyjną, a także, że na skutek tej kampanii informacyjnej powód utracił klientów lub co najmniej istniało ryzyko ich utraty lub nie pozyskania nowych klientów z tego powodu, a jego renoma została naruszona. Naruszenie renomy, dobrego imienia, potwierdza również opinia biegłego, zgodnie z którą „wywołane skojarzenia obniżają wiarygodność powódki jako dostawcę usługi flotowej oraz jako partnera na rynku”, jak również zapadły w pomiędzy stronami wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11.01.2017 r. (sygn. akt VI ACa 143/16) oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.08.2015 r. (sygn. akt XX GC 274/12). Ponadto należy również pamiętać, że pozwany prowadził swoją kampanię przez kilka miesięcy na wszystkich stacjach paliw L. w Polsce (niemal 120-u) wykorzystując do tego bardzo wiele, specjalnie przez siebie przygotowanych, profesjonalnych materiałów marketingowych, często o dużym kolorowym formacie, prezentowanych w widocznych i eksponowanych miejscach na stacjach paliw, jak i wewnątrz stacji. Twierdzenie, że taka negatywna kampania była niewidoczna przeczy nie tylko zebranym dowodom

w przedmiotowej sprawie (złożonym zdjęciom, kopiom materiałów, czy zeznaniom świadków), ale i zasadom logiki, nie wspominając już nawet o jednoznacznej i kilkukrotnie uzupełnianej opinii biegłego.

Nie miał także znaczenia dla rozpoznania sprawy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i błędnie ustalenie, że powód nie mógł stracić dotychczasowych klientów a dochody powoda z obsługi kart flotowych (...) nie mogły spaść z powodu upływu okresu wypowiedzenia umowy łączącej powoda z pozwaną. Rzecz bowiem w tym, że do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie nie było konieczne wykazanie przez stronę powodową faktycznej utraty klientów i wysokości poniesionych z tego tytułu strat. Wystarczający bowiem był w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo ustalony i niepodważony skutecznie przez pozwaną w apelacji, fakt utraty dobrego imienia przez powodową spółkę na skutek bezprawnych działań pozwanego, fakt złego kojarzenia się dotychczasowego wizerunku loga powoda na skutek tych działań, a tym samym realnego ryzyka utraty klientów i ryzyka nie pozyskania w tej sytuacji nowych klientów, którzy np. mogli mieć taki zamiar, lecz na skutek nieuczciwej kampanii prowadzonej przez pozwanego z tego zamiaru zrezygnowali (vide opinia biegłego). Stąd w tych okolicznościach Sąd Okręgowy bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł uznać, że strona powodowa miała prawo podjąć czynności zaradcze w postaci zmiany logo i innych działań z tym związanych, których koszty powinny być zwrócone w tych okolicznościach przez stronę pozwaną jako odszkodowanie mające swą podstawę prawną w treści 24 § 2 k.c., w szczególności, że apelacja nie kwestionuje wysokości tych kosztów, faktu ich poniesienia przez stronę powodową oraz tego, że cała szkoda powoda powstała z tego tytułu ma związek przyczynowy z bezprawnymi działaniami pozwanego w rozumieniu art. 361 k.c.

W konsekwencji należało uznać, że ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Okręgowy mieści się w granicach wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. i zasługuje na pełną akceptację, a przedstawiona przez skarżącą argumentacja stanowi wyłącznie polemikę z trafnymi wnioskami Sądu Okręgowego.

***W tym stanie rzeczy apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.***

***O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, na które składają się koszty zastępstwa prawnego (75% kwoty stawki minimalnej wynoszącej 5.400 zł) orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).***

Małgorzata Mączkowska Ewa Zalewska Zuzanna Adamczyk